

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA

## RZECZPOSPOLITA

Konflikt chiński schodzi na drugi plan

Wschód w przededniu wojny  
sowiecko-japońskiej

Wywiad „Nowej Rzeczpospolitej” z pułk. R. Stewenem — szefem amerykańskiej misji wojskowej na Dalekim Wschodzie

KOPENHAGA, 22.7. Korespondent Wasz zdołał uzyskać wywiad z szefem amerykańskiej misji wojskowej na Dalekim Wschodzie pułk. R. Stewenem, który przez wschodnią Syberię i Sowiety przybył po kilkuletnim pobycie w Chinach do Europy i zatrzymał się na kilka dni w Kopenhadze.

Na prośbę o ocenę sytuacji na Dalekim Wschodzie i możliwości wojny sowiecko-japońskiej, pułk Stewen oświadczył:

— Możliwość wojny sowiecko-japońskiej w ostatnich czasach wzrosła przynajmniej o 50%. Przed dwoma laty, ani Rosja ani Japonia nie parły do konfliktu zbrojnego. Dziś natomiast mam wrażenie, że miarodajne czynniki sowieckie nie będą przeciwdziałać możliwości wojny.

Marszałek Blücher nalega od dłuższego czasu na Stalina, aby zdecydował się na rozwiązanie zbrojne, dowodząc, że wojna da się zlokalizować na wschodnich granicach sowieckich oraz że

wygranie jej podniesie prestiż Sowietów na zewnątrz i wewnątrz kraju i tym samym przyczyni się do wzmocnienia pozycji Stalina.

Japońscy generałowie naciskają z kolei ze swej strony na Tokio, domagając się energicznej i zdecydowanej polityki w stosunku do Sowietów. Sugestie sztabu japońskiego idą w kierunku przekonania rządu, że konflikt z Rosją jest nieuchronny i że odkładanie go na przyszłość może wyjść Japonii jedynie na złe.

Atak rosyjski bowiem przyjdzie, według wszystkich przewi-

dywań, nagle w chwili największego wyczerpania Japonii długotrwałą wojną chińską, w momencie wyczerpania rezerw

ludzkich, a przede wszystkim zaś — surowcowych. Upředzie nie tego uderzenia jest według opinii sztabu japońskiego konie-

cznością, dająca Japonii duże szanse, zwłaszcza, że rezerwy ludzkie i zapasy surowców są (Dokończenie na str. 2.ej).

Milczenie prasy włoskiej i krach na giełdzie berlińskiej  
Konsekwencje polityczne  
wizyty paryskiej

Pezydent Lebrun zaproszony do Londynu

(Telefonom od własnego korespondenta)

PARYŻ 22.7. „Każdy dzień, królewskiej na ziemi francuskiej każda godzina pobytu paryskiej wzmocnia pokój świata”

— taka jest jednomyślna opinia prasy angielskiej.

Przyjęcie, jakiego doznali we Francji król Jerzy i królowa Elżbieta przybiera rozmiary żywiołowego entuzjazmu, bez precedensu w historii spotkań szefów państw. Najgłębiej może poruszone są dominia angielskie, o czym świadczą głosy nadchodzące z Kanady, Nowej Zelandii, Australii i in. wyrażające Francji wdzięczność za przyjęcie zgotowane parze królewskiej. Dominia zapowiadają przybycie do Francji jeszcze w toku bieżącego lata dziesiątków tysięcy turystów.

Wczoraj rozmawiałem w parku „La Bagatelle” z Anglikami należącymi do swity królewskiej. Mówią oni, że król i królowa nie spodziewali się, że serca ludu francuskiego rozewrą się tak szeroko na ich przyjęcie.

Miara uczuć francuskich niech służy fakt, że trzeba było przygotować specjalny wagon dla zabrania podarków, którymi obdarzono dostojnych gości. Na prezenty te składają się: porcelana, koronki, samochody, dywany, gobeliny, jedwabie lądguńskie, wazony, emalie, obrazy, wyroby ze złota (Dokończenie na stronie 3)

Za karykaturę w „Obronie ludu”  
Redaktor Felczak skazany  
na półtora roku więzienia

TORUŃ, 22. 7. Toruński sąd okręgowy był w czwartek widownią sen-

sacyjnego procesu o znieważenie Prezydenta RP i marsz. Piłsudskiego. W procesie tym po raz pierwszy zastosowano na Pomorzu nową ustawę o ochronie imienia marsz. Piłsudskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Obrony Ludu” Zygmun Felczak oraz rysownik tego pisma, Kazimierz Klimczak, obaj oskarżeni z art. 125 kk oraz art. II ustawy z dnia 7 kwietnia. Proces wzbudził na całym Pomorzu ogromne zainteresowanie. Sala była wypełniona po brzegi, a ławy prasowe gęsto obsadzone.

## Meritum oskarżenia

Tło sprawy według aktu oskarżenia przedstawia się następująco: W numerze 66 „Obrony Ludu” z dnia 3 czerwca ukazał się rysunek zatytułowany: „Dwaj ludowcy u Prezydenta RP”. Rysunek przedstawiał Prezydenta RP siedzącego w fotelu. Na ścianie wisiał portret marsz. Piłsudskiego. Na pierwszym planie stali dwaj przedstawiciele Stronnictwa Ludowego. Treści podpisu nie podajemy. Po ukazaniu się w dniu 1 czerwca tego numeru „Obrony Ludu” redaktor odpowiedzialny Felczak i autor rysunku Klimczak zostali aresztowani. Po kilkutygodniowym śledztwie wytoczono im proces, który znalazł się na wokandzie sądu okręgowego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zrozumiata sensację wzbudził wniosek prokuratora Gronieckiego, który żądał tajności rozprawy. Sąd po wysłuchaniu głosu obrony, która sprzeciwiała się zarządzeniu tajności — wniosek odrzucił, jako bezzasadny.

## Wyjaśnienia oskarżonego

Oskarżony red. Felczak na wstępie swych wyjaśnień twierdzi, że nie przyznaje się do winy.

— Przyznaję — mówi oskarżony — że byłem redaktorem odpowiedzialnym „Obrony Ludu”. Rysunek p. Klimczaka zamieściłem, nie dopatrywałem się w nim bowiem żadnej zniewagi. Przeciwnie ukazała się nawet karykatura Kościuszki pod Racławicami i nie skonfiskowano jej, a autora nie pociągnięto do odpowiedzialności.

W dalszym ciągu osk. rek. Felczak (Dokończenie na str. 2.ej).

O brak miejsc  
w gimnazjach państwowych  
Interpelacja pos. ks. Stefana Downara

Pos. ks. Stefan Downar zgłosił do ministra oświaty interpelację z powodu braku miejsc w państwowych gimnazjach ogólnokształcących, w któ-

rej stwierdza m. in. że: „Doświadczenie roku ubiegłego tak w Warszawie jak i w miastach prowincjonalnych wskazuje, że około czterech tysięcy młodzieży, mimo pomysłnego wyniku egzaminów, nie zostało przyjętych do 1-ej klasy gimnazjalnej szkół państwowych ogólnokształcących”.

Interpelant zapytuje ministra, czy nie uważa za możliwe otworzenie w roku szkolnym 1938 — 39 równoległych oddziałów 1-ej klasy w gimnazjach państwowych ogólnokształcących?

## Brak koordynacji

(1) Mimo poleceń szefa rządu nakazujących bardziej życiowe wykonanie jego zarządzeń co do... płotów — ciągle jeszcze żywa jest reakcja opinii na tę sprawę. Nie wydaje nam się jednak, aby w głosach krytycznych, jakie się dotąd na ten temat pojawiły, uchwycono właściwe sedno sprawy.

Pozostawiamy w tej chwili na uboczu prawną stronę zagadnienia. Została ona dość szeroko potraktowana tak w wystąpieniach sejmowych, jak i w prasie.

Nie wydaje nam się dalej właściwym zbyt uproszczone „podejście” do całej tej akcji „estetycznego podniesienia wsi i miast”. Poza ziemiami Polski zachodniej i niektórymi dzielnicami większych miast akcja tego rodzaju jest ze wszech miar wskazana, a nawet konieczna, jeżeli Polska ma być na obraz i podobieństwo państw kulturalnych, a Polacy nie mają się wstydić wobec obcych skutków odróżniającego nieraz zaniechania, którego w ciągu 20 lat niepodległości nie potrafiono usunąć.

Istotne zastrzeżenia budzi dopiero sprawa wcielenia w życie do- brych intencji, tempa ich wykonania i takiego zharmonizowania z ogólnym rytmem życia gospodar- zego kraju, aby nie wywołało reakcji zaburzeń w normalnym jego biegu i nie prowokowało słusznego niezadowolenia obywateli. Tych, niestety, warunków nie umiano w ostatniej akcji należy-

cie z sobą powiązać.

Występuje tu na jaw brak w rządzie koordynacji prac i planów poszczególnych resortów. Brak ten odczuwa się nie od dzisiaj w wielu dziedzinach, ale w żadnej bodaj nie jest on tak szkodliwy, jak w gospodarce. W tej chwili cały wysiłek gospodarczy Polski skierowany jest na COP. Jest to przed sięwzięcie wielkie i niezbędne, a jego udanie się wpłynie dobroczynnie na wiele dziedzin naszego życia. Wchodzą tu w grę tak dobrze sprawy obrony państwa, jak i jego polityki społecznej itd.

Środki, które zarówno państwo, jak i kapitał prywatny mogą uruchomić na inwestycje w COP są bardzo w stosunku do istotnych potrzeb niewspółmierne. Wszyscy odczuwamy, że tempo i zasięg tych inwestycji powinny być możliwie największe. A skoro tak, to powiedzmy sobie szczerze, że Polski nie stać na równoczesny wysiłek finansowy w dwu kierunkach inwestycji: produkcyjnych w COP i... „luksusowych”, jakimi, mimo wszystko, w warunkach dzisiejszej rzeczywistości finansowej jest szybkie tempo „estetycznego podnoszenia wyglądu” naszych miast i wsi...

Zgodzimy się chyba wszyscy na to, że w hierarchii naszych potrzeb państwowych tej pierwszej kategorii inwestycji przyznane być winno bezwzględne pierwszeństwo!

## DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

## W WARSZAWIE

Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, prosimy wpłacać opłatę za prenumeratę tylko po otrzymaniu oryginalnego pokwitowania administracji „N. Rzeczpospolitej”.

ADMINISTRACJA



# Wschód w przededniu wojny

(Dokończenie ze strony 1-ej)

obecnie jeszcze do dyspozycji.

Z drugiej strony szanse rosyjskie są o tyle silne, że Japonia uwikłana w długotrwałą wojnę chińską i — skutkiem swej polityki wobec Anglii i St. Zjednoczonych — kompletnie izolowana na Wschodzie — jest bezwzględnie mniej groźnym przeciwnikiem, niż za lat kilka, gdy sytuacja światowa może się gruntownie zmienić na jej korzyść. Gdy Chiny zostaną zwyciężone — uwolni się milionowa armia operująca obecnie na ich terytorium. Dodać należy, że sojusznicy Japonii — Niemcy i Włochy — są w tej chwili pochłonięte sprawami europejskimi i nie mogą służyć jej żadną pomocą.

Po są argumenty sztabu sowieckiego.

Trzeba sobie zdać również sprawę, że wycofanie się Rosji, tak samo zresztą jak i Japonii z konfliktu pod Czangkufeng będzie dla każdego z tych mocarstw dotkliwą klęską prestiżową, na co obaj partnerzy, zwłaszcza w obecnej sytuacji są specjalnie czuli.

Daleki Wschód przedstawia w tej chwili obraz pola bitwy przed starciem. Z jednej strony marsz Blücher pościagał wszystkie możliwe rezerwy, tak, że na 10 wojskowych widzi się po stronie sowieckiej zaledwie 1 cywila, z drugiej strony sztab japoński rzuca na pogranicze wszystkie swe rozporządzalne siły. Chabarowsk, Władywostok i inne miasta sowieckie wyglądają dziś jak obozy wojskowe. Blücher umundurował nawet kobiety, tworząc z nich specjalne oddziały służby pomocniczej. Fabryki amunicji i sprzętu bojowego pracują na trzy

zmiany, tak, że armia Blüchera posiada w tej chwili samowystarczalność pod tym względem i jest niezależna od transportów z głębi Rosji i ewentualnego przecięcia magistrali syberyjskiej przez Japończyków.

Widmo wojny sowiecko-japońskiej zepchnęło wojnę japońsko-chińską na drugi plan.

Dowództwo japońskie wycofuje najlepsze swe wojska z frontu i posyła pośpiesznie na granicę mandżurską. Ponieważ marsz. Czang-Kai-Szek wie o tym doskonale, dzięki swemu wywiadowi — niewątpliwie wyzyska tę okoliczność do wszczęcia w najbliższym czasie nowej ofensywy.

Po obu stronach, tak rosyjskiej jak i japońskiej panuje w tej chwili psychoza wojenna, rosnąca coraz bardziej.

Daleki Wschód — zakończył z uśmiechem płk Stewens — to już nie Sowiety ani Japonia, to coś zupełnie odrębnego. To — front! (K)

## Obrady sejmiku

Sejm na wczorajszym posiedzeniu dokonał odprawy ośmiu projektów ustawowych, w których senat poczynił zmiany.

Ustawa o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, którą senat chciał wyposażyć w przydomek Akademii „wojskowa”, uchwałą komisji i Izby postradała ten tytuł, gdyż przeznaczona jest na kształcenie nauczycieli, nauczycielek, a ponadto wychowuje także uczniów z zagranicy.

Załatwiono następnie zmiany przez

senat uchwalone w ustawie o ustroju miasta Warszawy (referent p.Hoppe), w ustawie o wyborze radnych miejskich (ref. dr Duch) i w ustawie o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (ref. p. Dratwa). Zmiany przez senat wprowadzone nie mają znaczenia zasadniczego. Przyjęcie ich, względnie odrzucenie przez Izbę nastąpiło zgodnie z wnioskami referentów komisyjnych.

W ten sam sposób odprawiono zmiany senatu w projekcie ustawy o poprawie finansów komunalnych referowanym przez p. Władysława oraz w referowanych przez p. Słopeckiego, Lubieńskiego i Dębickiego trzech projektów ustaw aprowizacyjnych.

Z kolei Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o kształtowaniu cen artykułów rolniczych. Po referacie p. Sobczyka, który z uwagi na pilność sprawy, gdyż natychmiast po żniwach należy wpływać na poziom cen, zalecił przyjęcie projektu w brzmieniu nadanym przez komisję, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięli udział także minister Poniątkowski i wiceminister Morawski.

O godz. 2 po poł. nastąpiła dwugodzinna przerwa. Na posiedzeniu popołudniowym toczyła się dalsza dyskusja, w której przedstawiciele miast Waszkiewicz, Minberg, Wymysłowski występowali przeciw ustawie nakładającej nowe ciężary na ludność miejską, zaś posłowie Zaklika, Hyla i inni bronili zwrotu w polityce agrarnej, jakiego zamierza dokonać minister rolnictwa.

W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości z dwoma wyjątkami i projekt ustawy przyjęto w 2-gim i 3-cim czytaniu. Część posłów, która się uważa za przedstawicieli miast, głosowała przeciw ustawie.

Termin następnego posiedzenia sejmiku zależy od terminu, w jakim senat dokona odprawy projektu. Nastąpi to dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

**Prenumerata**  
„NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ“  
kosztuje mies. tylko 2 zł

**COLOSSEUM** p. 6  
Pogram światowych atrakcyj.  
ZAGINIONA DZUNGLA  
Miecz bokserki  
LOUIS SCHMELING  
OKO W OKO  
z rozg. dzungli o m strz. świata

**VICTORIA** Marsz. 105  
P. 4-8-10  
W niedziel. og. 12 i 2 ulgowe poranki  
Monumental e a cydzielo  
CECIL B. DE MILLE'A  
W CIENIU KRZYŻA  
C. Colbert F. March Ch. Langhton

**ADRIA** 75 gr balkon  
1 zł parter  
pocz. 6, 8, 10  
**HOTEL HOLLYWOOD**

**SFINKS** Senatorska 29  
pocz. 4, 6, 8, 10  
**LUDZIE z ZAŁĘKĄ**  
(Na dnie)  
w roli gł. Jean Gabin, reż. Renoir  
Nasze ceny: 75 gr i 1 zł

nia, że wbrew twierdzeniu aktu oskarżenia nie zamawiał karykatury u Klimczaka, który miał całkowitą swobodę w wyborze tematu. Potwierdza to również oskarżony Klimczak, który wyjaśnia, że rysu-

### Wnioski prokuratora

Na pytanie prokuratora obal oskarżenia wyjaśnia, że nie wiedzieli, iż w dniu 1 czerwca przypadało 12-lecie rządów Prezydenta RP. Fakt ten jest o tyle istotny dla sprawy, że numer „Obrony Ludu” z datą 3 czerwca ukazał się w sprzedaży 1 czerwca, a prokurator podkreślał w akcie oskarżenia zbieżność tych dat, jako rzekomy dowód nasilenia złej woli oskarżonych.

Postępowanie dowodowe ograniczyło się jedynie do wniosków stron. Oskarżyciel publiczny prosił sąd o dołączenie do akt sprawy jako dowodu rzeczowego szeregu czasopism, a m. in. numeru „Obrony Ludu” z dn. 18 marca 1938 roku ze skonfiskowanym artykułem pt. „Ciagle jeszcze” oraz numeru „Obrony Ludu” z dnia 22 lipca 1937 roku ze skonfiskowanym również artykułem pt. „Pankracy”, który zdaniem prokuratora ma stanowić ilustrację, jak autorzy artykułów w „Obronie Ludu” odnoszą się do Prezydenta RP.

Obrona obu oskarżonych, adw. Trzebiński, oponuje przeciw dołączeniu tego ostatniego artykułu, twierdząc, że sprawa artykułu pt. „Pankracy” jest już dawno zlikwidowana, a „Obrona Ludu” na żądanie premiera Składkowskiego ofiarowała 100 zło tych na bezrobotnych.

### Wnioski obrony

Ze swej strony obrońca prosił sąd o załączenie do akt sprawy zbioru karykatur Wilhelma II, zbioru karykatur Clemenceau i szeregu artykułów z różnych pism, a wśród nich z „Nowej Rzeczypospolitej” pt. „Dlaczego senator Kozłowski nie przedstawił listy szkockich masonów?”, oraz artykułu z „IKC” pt. „Cenzura na cenzurowanym”.

Po krótkiej naradzie sąd postanowił uwzględnić wszystkie wnioski prokuratora, zaś z dowodów proponowanych przez obronę przyjąć jedynie zbiory karykatur.

### Wyrok

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok skazujący redaktora Felczaka na rok i 6 miesięcy więzienia, a Klimczaka na 8 miesięcy więzienia.

Wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie na wolność obu oskarżonych, którzy odpowiadali z więzienia — sąd odrzucił. Wymiar kary wywarł na sali zrozumiałe wrażenie.

**BALTYK** p. 6, 8, 10  
ceny od 1,09  
Ulg. ważne  
**WALLACE BEERY**  
w wzruszającym filmie  
**WIEŻY MIŁOŚCI**

**EUROPA** p. 6, 8, 10  
Szampańska komedia wiedeńska  
**NIEUSPRAWIEDLIWIONA GODZINA**  
Ulg. ważne ceny od 1,09

**KINO TON** Puł. wska 39  
p. 515 715 9 1  
**ZAGINIONE MIASTO**

**IMPERIAL**  
Marszałkowska 56 p. 5-7-9  
Fredrich March Carole Lombard  
w niebywałej komedii  
**SZCZĘŚLIWIE SIĘ SKOŃCZYŁO**  
Ceny niższe  
09 balk. 70 parter

## Trzy interpelacje antymasońskie posłów Budzyńskiego i Gładysza

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono odrazu trzy interpelacje antymasońskie. Dwie z nich napisał sam jeden poseł Budzyński. Pierwsza z tych interpelacji do ministra sprawiedliwości dotyczy łożu masonów „Ogniwo” w Warszawie i przypominając proces przez sądem okręgowym w Warszawie adwokata Jakóba Muszkata oraz zapadły nań wyrok — zapytuje ministra sprawiedliwości, czy członkowie łożu „Ogniwo” oraz pokrewnych łoż masonów zostali połączni do odpowiedzialności sądowej z tytułu należenia do organizacji tajnej, godzącej w Polskę?

Druga interpelacja pos. Budzyńskiego go zwraca się do ministra oświaty i stwierdza, że w Lesznie Wielkopolskim jest męskie gimnazjum państwowe i liceum humanistyczne nr 744 im. Komenskiego, przy czym interpelant oświadcza, że Komenski, słynny humanista, żyjący w latach 1592—1671 był mistrzem tajnego „Zakonu Palmo-

wego” i patronem masonerii europejskiej — uważa, że właściwie byłoby uczcić pamięć nie masona, a starosty babimojskiego Krzysztofa Żegockiego, przywódcy powstania przeciw Szwedom w tamtym okresie.

Trzecią interpelację napisał poseł dr Marian Gładysz do ministra sprawiedliwości z powodu 5 urzędników państwowych, których oskarżono z trybunału sejmowej o przynależenie do masonerii, przy czym interpelant wyliczając ich nazwiska (Zbigniew Skokowski z min. opieki społ., Stanisław Stepowski z min. rolnictwa i ref. roln. Emil Kipa z min. spraw zagr., Marian Ponikowski z zakł. ubez. społ. oraz Mieczysław Wolfke prof. Politechniki Warsz.) zapytuje:

1) czy wdrożone zostało dochodzenie przeciwko 5 wyżej wymienionym urzędnikom państwowym w stanie czynnym?

2) jakie są dochodzenia tego rezultaty?

## Strajki w Łodzi nie ustają jeden zlikwidowany — dwa nowe

ŁÓDŹ 22-7. W dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny w garbarni braci Brzezińskich przy ul. Limanowskiego 156. Firma zapowiedziała unieruchomienie fabryki na pewien czas ze względu na brak zamówień. Robotnicy zażądali wobec tego złożenia przez firmę zobowiązań, że z chwilą uruchomienia fabryki wszyscy zostaną przyjęci do pracy. Żądanie to firma odrzuciła jako nierealne, potwierdzając tym samym przypuszczenia, iż fabryka unieruchomiona miała być po to aby zmienić załogę a nowoprzyjętą wynagradzać gorzej. Po-

wiadomiony inspektor pracy wyznaczył konferencję.

Strajk w wytwórniach swetrów trwa bez zmian. Strajkuje 4.000 robotników. Dotychczas żadna ze stron nie podjęła kroków o nawiązanie rokowań.

W Aleksandrowie w fabryce ponczoch Szmulowicza powstał strajk na tle obniżania stawek płac wbrew obowiązującej umowie zbiorowej. Wyznaczono konferencję.

Zatarg w fabryce firmy Kwaśner i Lindenfeld zlikwidowano w wyniku odbytej konferencji, na której firma zobowiązała się uregulować sprawy urlopowe oraz płace.

**CASINO** p. cz. 6, 8, 10  
Boh. t. filmu „ICH TROJE”  
Bruit Grawille  
w filmie  
**PIETNASTOLATKA**

**ATLANTIC** Chmielna 33  
P. 4, 6, 8, 10  
2 godziny emocyj!  
**Wyspa skazańców**  
Wstrząsający film sensacyjny!

**KOMETA** Chłodna 49  
**PRZYGODA**  
P. D.  
**PARYŻEM**  
Brian Aherne i Olivia DeHavillan  
oraz Rewia

### Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 292.00; Berlin 212.54; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.25; Helsinki 11.57; Kopenhaga 114.90; Londyn 26.15; Mediolan 5.29 3/4; Nowy Jork 5.30 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 131.58; Paryż 14.69; Praga 18.38; Sztokholm 134.80; Tel. Aviv 26.20; Zurych 121.75; Marka niem. srebrna 101.00.  
PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poz. prem. inw. I em. 82.75, II em. 81.75; 3 proc. poz. prem. inw. seriowa I em. 92.75, II em. 90.25; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 41.50; 4 proc. poz. konsol. (większe) 68.00; (drobne) 67.50; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 67.00; 5 proc. konwersyjna 70.00 8 proc. L. Z. ziemskie dolar gwar. kupon 18.18; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 62.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 67.50.  
AKCJE: Bank Polski 126.00; Warsz. Tow. F. Cukru 36.00; Lilpop 85.50; Modrzewów 13.50; Starachowice 38.25.

### Giełda zbożowo-towarowa

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż za 100 kg w złotych w okresie od 11 lipca do 17 lipca 1938 r. wg. obliczenia Biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie (kolumny cyfr: I-a — pszenica; II-a — żyto; III-a — jęczmień; IV-a — owies):  
Warszawa 27.35 21.08 — 21.37,5  
Gdańsk — — — 18.25  
Poznań 26. — 21.87,5 — 18.50  
Bydgoszcz 25.50 22.62,5 — 20.50  
Łódź 28.06 22.29 — 18.58  
Lublin 26.25 20.44 — 18.87,5  
Równe 24.35 19.12,5 — 17.12,5  
Wilno 25. — 17.78 — 17. —  
Katowice 26.25 22.08 — 20.79  
Kraków 26.71 21.96 — 18.58  
Lwów 25.06 19.94 — 18.40  
Hamburg 25.36 — — 13.62  
Praga 38.84 29.62 — 28.20  
Berlin 43.14 38.60 — —  
Liverpool 22.67 — — 22.60  
Chicago 14.73 10.97 — 10.60,5  
Buenos-Aires 15.34 — — 10.27

**OGRÓD ZABAW „100 POCIECH”**  
Zygmuntońska 1, tel. 10-41-28  
Niedziela 24 lipca 1938 r.

**JAK SIĘ BAWIĆ, TO SIĘ BAWIĆ**  
Bezpłatnie na otwartej scenie o godzinie 6.15 i 10.15 wiecz.  
ADA SIMON, znakomita pieśniarka  
RUDOLF CZERNY, śpiewak operowy  
STANISŁAW BELSKI, komik  
DUO LEWANDOWSCY, tańce salonowe  
O godz. 12 w południe WIELKA ZABAWA DLA DZIECI. Gry dziecięce Korowód dzieci. Grzeczne dzieci otrzymają upominki. Wesołe miasteczko. Wielka sensacja!  
**SCIANA ŚMIERCI** Wielka sensacja!  
Wejście do ogrodu 25 gr. Dzieci i szeregowi 15 gr.



Gdy dwie demokracje chwycą się za ręce

# Entuzjazm tłumów i potęga armii

## Ostatni dzień wizyty królewskiej w Paryżu

PARYŻ, 22.7. Drugi i trzeci dzień pobytu pary królewskiej w Paryżu upłynął nie mniej uroczysto i w atmosferze równie wielkiego entuzjazmu, jak pierwszy.

### Kłęczący król

Niestychanie silne wrażenie wywarł moment, gdy wśród ogólnej ciszy na placu Gwiazdy, król Jerzy VI w purpurowym, złotem szamowanym mundurze marszałka armii brytyjskiej, uklęknął pod Łukiem Triumfalnym składając wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Chwila ta wycisnęła żywo w oczu wszystkim obecnym.

Prasa, przypominając, że nawet ministrowie zaprzyjaźnionych państw skłaniali dotąd pod Łukiem Triumfalnym tylko głowy, ze wzruszeniem podkreśliła ten hołd złożony męstwu Francji przez najpotężniejszego z monarchów.

### Telefon do Londynu

Paryż ze wzruszeniem powtarzał sobie, że królowa Elżbieta, która po niesłychanie męczącym dniu i do późna w nocy trwającym raucie, udała się na spoczynek dopiero około 3 po północy, już o 9 rano telefonowała do swych córeczek w Londynie. Ponieważ do dyspozycji królewskich gości oddano w pałacu d'Orsay specjalną linię telefoniczną — królowa otrzymała niezwłocznie połączenie.

### Dary Paryża

Wśród rozentuzjazmowanych szpalerów publiczności, po powrocie króla Jerzego od grobu Nieznanego Żołnierza, nastąpił przejazd pary królewskiej do ratusza, gdzie na przemówienie powitalne przedstawiciele miasta król odpowiedział po francusku.

Po przemówieniach królowa para udała się do salonu, gdzie na stole przygotowane były specjalne dary.

Król otrzymał w prezencie złotą pierścionkę ze swoimi herbami i monogramami, wykonanymi z niezwykłą precyzją. Królowej ofiarował Paryż beczenny serwis kryształowy dzieło znanego mistrza paryskiego. Następnie tronu księżniczka Elżbieta otrzymała biblioteczkę autorów fran-

cuskich w wydaniu dla młodzieży we wspaniałych oprawach, a mała księżniczka Małgorzata dwie lalki zwane „miss France” i „miss Paris”. Miniatury kopie tych lalek handlarze uliczni sprzedają tysiącami na ulicach Paryża.

Podkreślić należy, że każda z tych lalek posiada po 365 sukien, na każdy dzień roku inną, tyleż kompletów bielizny, kapeluszy, par pończoszek i pantofelków. Jest to owoc pracy młodych z największych magazynów Paryża.

### Garden party

Po przyjęciu na ratuszu para królewska wraz z prezydentem Lebrun udała się wspaniale udekorowaną — dzia motorową do pałacu d'Orsay. Gdy motorówka płynęła przez Sekwanę, uruchomiono wszystkie fontanny z czasów wystawy paryskiej, specjalnie na nowo obecnie zmontowane, a przed ratuszem dwa wodotryski skoplowane na podobieństwo rzekomych potworów z jeziora Lochness.

Po obu stronach rzeki stały tysiące rzesze paryżan wiwatując na cześć królewskiej pary.

Po południu na garden party w słynnym z hodowli róż parku Bagatela, para królewska wraz z prezydentem Lebrun i jego małżonką zajęła miejsca przy złotym stole. W pobliżu ustawiono 12 foteli obitych czerwonym jedwabiem dla najbliższego otoczenia króla oraz setki krzesel dla osób, które były przedstawione parze królewskiej. Pozostali goście zaproszeni, lecz nie przedstawieni królowi i królowej, zgrupowani zostali w oddali za barierą. Wszyscy panowie byli w zakietach i cylindrach, panie w lśnących toaletach.

Przed garden party para królewska zwiedziła wystawę arcydzieł sztuki angielskiej w Luwrze, na którą z polecenia króla muzeum londyńskie wypożyczyły najpiękniejsze dzieła mistrzów brytyjskich.

### Rewia bryantów w Operze

Po wielkim oficjalnym bankiecie w ambasadzie brytyjskiej para króle-

wska, witana na każdym kroku żywiołowymi owacjami, odjechała przez zalany blaskiem światła reflektorów Paryż do wielkiej Opery, gdzie odbyło się przedstawienie galowe. Wystawiono czwarty akt opery „Salambo” i suitę baletową skomponowaną przez słynnego tancerza Lifara na tle muzyki Chopina.

W operze zgromadziła się elita towarzysztwa francuskiego i kolonii brytyjskiej, przy czym rzuciła się w oczy oślepiająca biżuteria pań.

Królowa Elżbieta wystąpiła we wspaniałej toalecie z białego jedwabiu, wzorowanej na tej, jaką miała na sobie królowa Wiktorja w 1855 r. w czasie swej wizyty we Francji. Na ciemnych jej włosach lśnił największy brylant świata, słynny „Koh-i-Noor”, wspaniale błyszcząca przepiękna kolia brylantowa królowej. Na białym tle toalety jaskrawo odcinała się wielka wstęga Legii Honorowej.

Król Jerzy przepasany był również wielką wstęgą Legii Honorowej.

Oboje królestwo powitani zostali przez obecnych z gorącym entuzjazmem, oboje kłaniając się z uśmiechem dziękowali za owacje.

Po przedstawieniu, wśród niemiłujących owacji tłumów para królewska powróciła do pałacu d'Orsay.

### Wspaniała rewia wojskowa

Wczorajszy dzień pobytu pary królewskiej upłynął przeważnie w Wersalu. Na pierwszą część uroczystości wersalskich, które obejmowały rewie wojskową, król Jerzy udał się bez królowej, w towarzystwie tylko prezydenta republiki.

W rewii, jednej z najwspanialszych w ostatnich 20 latach, wzięło udział 40.000 piechoty, kawalerii, wojsk zmotywowanych, marynarki i lotnictwa. Król i prezydent, którzy zajmowali miejsca na trybunie oficjalnej, przyjmowali rewie cały czas stojąc — król w mundurze marszałka polnego i gł. wnodowodzącego armii angielskiej, w czapce polowej — salutując przeciągające sztandary, wśród których specjalne wrażenie na zgromadzonych tłumach robił jedyny ocalały z wojny światowej sztandar 30 batalionu strzelców pieszych, cały poszarpany przez kule. Rewie otwierały oddziały kawalerii kontynentalnej i kolonialnej, z niezwykle barwnymi oddziałami spahisów marokańskich i algijskich na czele, w białych burkusach i w strojach czerwono-niebieskich, odpowiadających kolorom sztandar francuskiego.

Dalej, za sześciu pułkami piechoty, które przeciągnęły w rozwiniętym szyku, defilowały oddziały piechoty morskiej w mundurach polowych i oddziały kolonialne strzelców algijskich i senegalskich, a wreszcie formacje zmotywowane, artyleria lekka i ciężka, artyleria przeciwlotnicza, tanki lekkie i ciężkie, nad którymi z warkotem motorów przeciągały równocześnie eskadry samolotów, obejmujące około 400 samolotów wszelkiego typu.

Po rewii wojskowej, król wraz z prezydentem udali się do pałacu Wersalskiego, dokąd jednocześnie niemal przybyła z Paryża królowa Elżbieta wraz z prezydentową Lebrun.

Uroczystości w pałacu Wersalskim łączyły do pewnego stopnia uroczystości ku czci gości angielskich ze wspomnieniami retrospektywnymi, związanymi z 300-leciem urodzin króla Ludwika XIV-go.

Przyjęcie w pałacu Wersalskim rozpoczęło się od półgodzinnego koncertu muzyki religijnej w kaplicy pałacowej, w czasie którego najstojniejsi artyści organistów francuscy i chór wykonali utwory z 17-go wieku.

### Przysmak przywiózł one samolotami

Następnie odbyło się śniadanie, które było arcydziełem kuchni francuskiej. Przygotowania do śniadania trwały całą noc. Specjalne samoloty przywoziły z południa Francji szereg nowalij i przysmaków na stół królewski.

Śniadanie odbyło się w Galerii Lustrowej, najstojniejszej części zamku, tak przez wspomnienia wielkich dni historycznych, jak i przez swój przepych. W sali, naprzeciwko ogrodu, ustawiono długi na 37 mtr stół honorowy, a prócz tego dwa stoły długości 7 metrów i 14 małych stolików.

Do stołu usługuwało 100 lokajów w historycznych strojach.

### „Komplement dla króla”

Po śniadaniu król i królowa udali się do ogrodów wersalskich, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości, utrzymanych całkowicie w stylu z czasów Ludwika XIV.

Z pałacu do ogrodów królewska para angielska, prezydent republiki i goście przeszli wzdłuż szpalerów artystów komedii francuskiej, w strojach z XVII wieku. Na basenie, otoczonym bilijacjami fontannami, artyści i artyści baletu paryskiego odtalili szereg tańców z czasów Ludwika XIV. Artystka komedii francuskiej p. Vera Corene w przerwie pomiędzy tańcami nimf i tańcami pasterskimi z czasów Ludwika XIV, wypowiedziała pod adresem króla molierowski „Komplement dla króla”.

Po przedstawieniu królestwo angielskie wraz z prezydentem odbyli spacer po ogrodach wśród bijących słynnych fontann wersalskich.

O godz. 5 pp. pociąg z Wersalu przywiózł gości królewskich z powrotem do Paryża.

Wieczorem program zakończył się obiadem, wydanym przez ministra spr. zagranicznych Bonnetta na cześć gości angielskich w tej części pałacu d'Orsay, która pozostaje do dyspozycji ministerstwa spraw zagranicznych.

### Wzruszające pożegnanie

Dziś o godz. 10 min. 30 angielska para królewska wraz ze swą opuszcza Paryż z dworca Inwalidów, połączony bezpośrednim przejściem z pałacu przy Quai d'Orsay.

Przed opuszczeniem Francji król Jerzy dokona jeszcze inauguracji pomnika poległych żołnierzy australijskich w Villiers - Bretonneux. Na uroczystości te udaje się osobnym pociągiem również prez. Lebrun, który będzie gościem króla, gdyż obszar tamtejszego cmentarza został ustawowo uznany za terytorium angielskie.

O godz. 14 odbędzie się ceremonia inauguracyjna, w czasie której król i prezydent złożą u stóp pomnika wieniec o barwach angielskich i francuskich, po czym z dworca nastąpi jednoczesny odjazd w dwóch przeciwnych kierunkach — królewskiej pary angielskiej do Calais, gdzie już jacht królewski w porcie oczekiwać będzie i prezydenta Lebrun do Paryża.

W ten sposób pożegnanie między prezydentem Lebrun i królestwem angielskim odbędzie się w Villiers-Bretonneux u stóp pomnika ku czci żołnierzy, poległych w czasie wojny światowej i niejako na wspólnym terytorium francusko - angielskim.

## 40-godzinnego tygodnia pracy żądają włókniarze

Ministerstwu opieki społecznej złożono memoriały organizacji zawodowych włóknarzy w sprawie reformy czasu pracy w fabrykach przemysłu

włókienniczego. Związki zawodowe proponują zastosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy.

## Adw. Hołmoki-Ostrowski domaga się zakazu opuszczenia stolicy dla Kiepury

Na rozprawie o obrazę stanu adwokackiego przez Jana Kiepurę, która odbędzie się 12 sierpnia w sądzie grodzkim, wysłano wezwania do 2-ch świadków dziennikarzy, współpracowników stoletycznych dzienników. W skardze do sądu adw. Zygmunt Hołmoki-Ostrowski (ojciec) wnosi o ukaranie Kiepury z art. 256 k. k. za obrazę stanu adwokackiego i wydania względem oskarżonego w myśl art. 187 k. k. środka zapobiegawczego w formie zakazu wydalenia się ze stolicy do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Jak wiadomo, sprawa ta wynikła na tle oświadczenia Kiepury w czasie konferencji prasowej w dniu 4 lipca w hotelu Europejskim, iż „gdyby nie było opery, musiałby być albo adwokatem, albo pasacem świni”. Po ukazaniu się wiadomości w prasie o wytożnieniu się Kiepury, artysta naczeni proces Kiepury, artysta dostał wyjaśnienia do dzienników, w których podaje, iż słowa jego zostały źle zrozumiane i przeinaczone.

## Nowa ustawa

## Do 61 lat w ewidencji wojskowej

Z dniem 1 września rb. wchodzi w życie nowa ustawa o służbie wojskowej, która wprowadza zmianę w stosunku do wieku osób podlegających kontroli władz wojskowych.

O ile dotychczas wiek 50 lat stanowił granicę, po przekroczeniu której mężczyzna był skreślany z ewidencji wojskowej, o tyle obecnie wiek ewidencyjny przesuwają się do 60 lat. Osoby, które obecnie liczą więcej niż 50 lat nie będą wpisywane do ewidencji.

Jednak rocznik 1888, który na mocy dawnych przepisów byłby w roku przyszłym skreślony z ewidencji

wojskowej pozostanie pod kontrolą jeszcze w ciągu 10 lat. Roczni te są z dniem 1 września obowiązane do meldowania u władz wojskowych zmian adresu, wyjazdu za granicę itd.

## Aresztowania wśród ukraińców

Władze bezpieczeństwa aresztowały za agitację wywrotową działaczy ukraińskich: aplikanta adwokackiego Antoniego Sileckiego i soltysa wsi Lułowiska, Włodzimierza Czyżewskiego.

## Konsekwencje polityczne wizyty paryskiej (Dokończenie ze str. 1-ej)

— słowem wszystko co najpiękniejszego wyprodukował artystyzm francuski.

Kulminacyjnym momentem wizyty były: rewia wojskowa w Wersalu i śniadanie w pałacu Ludwika XIV. Pięćdziesiąt tysięcy żołnierzy, siedemset samolotów, najnowocześniejsza broń pancerna i zmotywowana artyleria — defilowały w ciągu trzech godzin przed królem, który wyrażał swój podziw długo trwałymi i serdecznymi uściskami dłoni marszałka w Petain i ministrowi obrony narodowej, premierowi Daladier.

Śniadanie w słynnej galerii lustrzanej odbyło się na modłę czasów Ludwika XIV. Zrekonstruowano cały splendor i atmosferę króla — stołca aż do na kryć ze szczerzego złota, służby w perukach i melodyj muzycznych XVII wieku.

Konsekwencje polityczne wizyty angielskiej odbijają się już głośnie echem w świecie: w Rumunii, Grecji, Jugosławii, Ameryce itd. Dowiadujemy się, że mąż zaufania króla Karola b. premier Tatarescu udaje się w przyszłym miesiącu do Mo-

skwy. (Wiadomość ta jest dla Polski specjalnie... interesująca).

„New York Times” pisze, że nie ma takiej mocy na świecie, która mogłaby przeciwstawić się połączonym siłom anglo-francuskim.

Prasa włoska poświęca uroczystościom paryskim aż... 60 wierszy komunikatu agencji urzędowej. To jest także bardzo wymowne. Najwymowniejszym wszakże objawem jest nie wątpliwie krach na giełdzie berlińskiej. Panika — jak się wyraża redaktor finansowy „Journal des Debats”. — Panikę tę wywołały wieści o doszczętnym wyczerpaniu środków o brotowych oraz surowców w przemyśle niemieckim, który oświadczył, że nie jest w stanie konkurować nadal z gigantrycznym tempem zbrojeń francusko - angielskich.

Królestwo angielskie zaprosiło prezydenta Lebrun i jego małżonkę do Londynu jeszcze przed końcem obecnej kadencji prezydentury Lebrun'a. Państwo Lebrun zaproszenie to przyjęli i udadzą się do Londynu w styczniu roku przyszłego.

(A)



## Akcja „Nowej Rzeczypospolitej” odniosła skutek Monopol solny zajął się sprawą kopalni soli w Wapnie

POZNAŃ, 22. 7. (sp) Wiadomość o zamierzonym strajku okupacyjnym w kopalni soli w Wapnie, gdzie górnicy pracują tylko przez kilka dni w miesiącu, ponieważ Monopol Solny nie przydziela właścicielowi kopalni „Solwayowi” większych kontyngentów, podała za „Nową Rzeczypospolitą” cała prasa zachodnia.

W wyniku akcji prasowej, wszczętej przez nasze pismo zainteresowały się tą sprawą miarodajne czynniki. Do Wapna przybył osobiście inspektor 61 obwodu Inspekcji Pracy, który na miejscu odbył konferencję i przekonał się o niesłychanie ciężkich warunkach pracowników kopalni, wynikających jedynie z przymusowego ograniczenia czasu pracy.

Tymczasem pracownicy kopalni na wielkim zebraniu powzięli zgodzie z naszymi zapowiedziami uchwałę zorganizowania protestacyjnego strajku okupacyjnego. Ponieważ jednak w ostatnich dniach pracowali przez większą ilość dni, niż zwykle, i ponieważ tą sprawą zainteresowały się czynniki, od których zmiana stosunków zależy — pracownicy kopalni postanowili powstrzymać się na razie od wykonania uchwały strajkowej.

Wysłali natomiast delegację do Dyrekcji Państwowego Monopoli Solnego w Warszawie, która wyjechała do Warszawy w dniu 20 bm. w składzie: sekretarz zarządu głównego Zw. Rob. i Rzem. ZPP p. Brzeziński i prezes filii tegoż związku w Wapnie, p. Grabowski. Delegacja odbędzie rozmowy, od których zależeć będzie dalszy rozwój wypadków w Wapnie.

Wybuch więc protestacyjnego strajku w kopalni w Wapnie zależy więc jedynie od tych czynników, które mogą decydować o przyznaniu większych kontyngentów produkcji soli i przez to o umożliwieniu pracownikom kopalni większej ilości dni pracy.

## Ograniczenie praw obywatelskich czy samowola pana starosty Od kiedy strajki są wzbronione w Polsce?

Jak już przed kilku dniami obszernie na tym miejscu pisaaliśmy o stosunkach panujących w Łodzi na robotach publicznych, do chwili obecnej sytuacja nie tylko się nie poprawiła, ale wręcz odwrotnie, wskutek nieprześlanych posunięć władz miejskich i administracyjnych uległa poważnemu zaostrzeniu.

Pracownicy prowadzą pertraktacje z Zarządem Miejskim i Wojew. Biurem Funduszu Pracy za pośrednictwem Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Miejskich, w której z

ramienia ZPP zasiada p. Starzyński.

Komisja ta wysunęła poniższe postulaty: 1) zatrudnienia pozostałych robotników sezonowych, 2) podwyżkę płac o 25 proc., 3) prowadzenia robót przez 6 dni w tygodniu, 4) prowadzenia robót systemem gospodarczym, 5) zatrudnienia robotników rokrocznie od dnia 15 marca do dnia 15 kwietnia, które miały być w dniu 14 bm. rozpatrzone przez komisaryczny Zarząd Miejski.

Tymczasem prezydent Godlewski zamiast rzeczowo ustosunkować się do postulatów pracowniczych, dopuszcza do zaostrzenia się zatargu, wzburzenia robotników sezonowych i możliwości wybuchu strajku na robotach publicznych. Jednocześnie władze administracyjne wzywają do starostwa poszczególnych przywódców robotniczych n. b. sekretarzy legalnie istniejących i działających związków zawodowych, przestrzegając ich przed wywoływaniem strajku.

Tak było i z przedstawicielem Zj. Zaw. Polskiego.

Wobec tego, że prawo koalicji, walki o ekonomiczne postulaty świata pracy i strajki, jako broni ostatecznej są obywatelom konstytucyjnie zagwarantowane — zapytujemy p. premiera i min. spraw wewnętrznych czy wie o tym, kto wywołuje zamęt, szerzy niepokój wśród mas robotniczych i to w takim ośrodku przemysłowym jak Łódź?

Spodziewać się należy, że faktyczni maciele z władz administracyjnych łódzkich będą przez władze centralne zmonitowani a ekonomiczne żądania robotników sezonowych pożytywnie załatwione.

## „Kościszko” w Gdyni Równik w zerowej szerokości geogr.

GDYNIA 27. (jz). Do Gdyni zawiązał w dniu 19 bm. po południu statek „Kościszko” z 9-ej podróży południowo — amerykańskiej. Podróż powrotną do Gdyni statek odbył przy sprzyjających warunkach, za wyjątkiem 3-dniowego wiatru sztormowego po wyjściu z Dakaru, co opóźniło nieco powrót statku do Gdyni.

Dowódca statku, kpt. Pacewicz podzielił się w Gdyni z dziennikarzami niezwykle interesującą wiadomością z ostatniej podróży. Oto po raz pierwszy wydarzyło się staremu wilkowi morskiemu, który już kilkadziesiąt razy przepływał równik, że statek przeszedł równik akurat w dniu 3 lipca w momencie kulminacji słońca. W

chwili tej odległość zenitowa równała się deklinacji słońca, a więc szerokość geograficzna wynosiła — zero.

Jest to niezmiernie rzadki wypadek notowany przy normalnych podróżach statków handlowych. Zazwyczaj obserwacje te czynią specjalne statki naukowe. „Kościszko” wszedł więc do rzędu tych nielicznych statków, którym udało się poczynić tę niezmiernie ciekawą obserwację astronomiczną.

## Niemiecki oficer w Gdańsku skazany za obrazę Hitlera

GDYNIA 22-7. (jz). Przed gdańskim sądem administracyjnym stanął obywatel niemiecki Henryk Heinz, drugi oficer statku „Ulun” oskarżony o obrazę wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera. Obrazę tej dopuścił się oskarżony w stanie nietrzeźwym w restauracji portowej w Wisłoujściu.

Wyrokiem sądu oficera skazano na 2 miesiące więzienia. Ponieważ skazany zrezygnował z apelacji i przyjął wyrok, został on natychmiast doprowadzony do więzienia.

## Ostrzeżenie

Kuria książęca — metropolitalna w Krakowie ogłosiła komunikat, w którym ostrzega przed oszustem. Miano wicie na terenie Krakowa przebywającego Jan Tarłowski, podający się za księdza archidiecezji warszawskiej. Stwierdzono, że Tarłowski nie jest księdzem wspomnianej diecezji, a życiem swym i opilstwem szerzy zgorszenie, przeto Kuria ostrzega przed nim duchowieństwo i mieszkańców Krakowa.

## 6.15 24.00 RADIO

PIĄTEK, 22.7.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Płyty: 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chórami; 15.45 Wied. gospodarcze; 16.00 Walce, romansy i serenady; 16.45 „COP” reportaże; 17.00 Płyty; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Utwory fortepianowe; 18.45 Nowości literackie; 19.00 Pieśni polskie; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Audycja słowno-muzyczna; 21.50 Wied. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika WARSZAWA II.

15.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.05 Wied. sportowe; 15.05 Zagadki Czesława Lewandowskiego; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE  
19.15 Monachium. Recital fort. Ely Ney.  
20.10 Królewiec. Symfonia nr 7 Schuberta.  
20.10 Wiedeń. Muzyka baletowa.  
20.55 Praga. Koncert czeskiej ork. filh.  
21.00 Bruksela franc. „Luiza” opera Charpentiera.  
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.  
22.00 Sottens. Koncert symfoniczny.  
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 23.7.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Płyty: 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wied. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Nasz program; 18.10 „Gdy śpiewał Szalopin”; 18.45 „Moch” rapsoed rycerski Wincentego Pola; 19.00 Recital klawesowy Józefa Madel; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Ludowe melodie Wieliczki; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 21.40 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Finlandia; 22.10 „Godzina nie-

spodzianek”; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 15.50 Parę informacji; 14.00 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wied. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa zespołu Pawła Rybnasa; 17.00 Suszenie grzybów; 17.15 Płyty; 18.05 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Pieśni angielskie i amerykańskie; 22.25 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Budapeszt. „Gejsza” operetka Jónosa.  
21.00 Mediolan. „Lohengrin” opera Wagnera.  
21.05 Poste Parisien. „Chopin” audycja muzyczna.  
22.30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy” muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 24.7.1938 R.

WARSZAWA I.

7.15 „Już od rana rozpięwana”; 7.20 Orkiestra dęta pracowników tramwajowych; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Krzemienia; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Poranek muzyczny; 15.00 Miłość w życiu Orzeszkowej; 15.15 Pani przy kierownicy; 15.20 Muzyka obładowa; 15.30 Audycja dla wsi; 16.30 Słuchowisko „Węzeł”; 17.10 Tygodnik dziękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Koncert skrzypcowy; 20.40 Przegląd polifoniczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.50 Wesoła audycja; 21.50 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Finlandia; 22.10 „Dina” wodewil; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 15.15 Felieton aktualny; 15.25 „Potępienie Fausta” kantata sceniczna; 22.00 Koncert popularny; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.30 Praga. „Król wiończęgow” operetka Frimla.  
17.15 Florencia. „Madame Butterfly” opera Pucciniego.  
20.10 Budapeszt. „Hary Janos” opera Kodaly’ego.  
20.33 Florencia. Koncert symfoniczny.  
21.00 Mediolan. „Nabukadnezar” opera Verdiego.

## Dawny Kryminalista dozorcą więziennym chciał popełnić samobójstwo

LIDA, 22.7. (jb). Strażnik służby więziennej w Lidzie Wacław Wasilew

## Przez niedbalstwo zmarł na wściekliznę

ŁÓDŹ, 21. 7. W Zgierzu zanotowano wypadek śmierci na wściekliznę. Przed kilku jeszcze tygodniami pokąsanych zostało przez wściekłego psa trzech chłopców, m. in. syn kupca 13-letni Henoch Zasman (Bazylijska 53). Zasman wraz z dwoma pozostałymi poddany został szczepieniu ochronnym, jednak kuracji całkowicie zaniedbał, wskutek czego szczepienia nie zapobiegły wylegnięciu się wścieklizny w organizmie, co jest równoznaczne ze śmiercią, gdyż wścieklizna jest śmiertelna w 100 proc. Ostatnio pojawiły się u Zasmiana objawy wścieklizny i doznał on ataku wodowstrętu.

Ponieważ pokąsany był przed kilku tygodniami, rodzice na razie nie zorientowali się, co się stało chłopcu, dopiero wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził wypadek wścieklizny i niezwłocznie zarządził przewiezienie chłopca do szpitala. W drodze Henryk Zasman zmarł w strasliwym ataku choroby.

ski podczas pełnienia służby na wieży obserwacyjnej usiłował popełnić samobójstwo przez oddanie do siebie strzału z karabinu służbowego.

Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego w Lidzie.

Przyczyną tego desperackiego kroku było stwierdzenie przez zarząd więzienia jego poprzedniej przeszłości kryminalnej w związku z czym otrzymał on wymówienie zajmowanej służby.

Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie na współpracownikach desperata.

**LITEWSKIE OBIADY**  
DO GODZ. 9 WIECZÓR  
OD 60 GROSZY  
**NOWY-SWIAT 52-4.**  
(085)

**NOWE UZDROWISKO JAGIELLONÓW**  
ładne place budowlane

HEL, stacja kol. Chałupy. — 2 plaże: Bałtyk i Zatoka

**Informacje na miejscu, lub WARSZAWA**  
ul. Zgoda 8 m. 10

(0,1C6)

Valentine Williams

## ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego  
KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

Po wyjściu Aliny w gabinecie zapanowała cisza. Rodney wstał od biurka. Paszport ciśnięty na stole wraz z rozkładem kolejowym leżał na wierzchu. Lady Julia sięgnęła po niego, ale Rodney chwycił ją za rękę. Spojrzała synowi w oczy.

— To Sholta?  
— Tak, więc słyszałeś, co mi szepnął?  
— Słyszałam — odpowiedziała glucho — oddaj mi ten paszport Rod.  
— Sholto prosił mnie o zniszczenie go.  
— Oddaj! — powtórzyła stanowczo.  
— Nie oddam.

Matka chciała wyrwać mu książeczkę z rąk. Opierał się chwilę, po czym ustąpił. Ona otworzyła paszport i przeglądała go uważnie.

— Matko! — z rozpaczą zawołał Rodney.  
Nie słyszała go, podeszła do lampy i obróciła stemplowaną stronę do światła, przyglądając jej

80

się pilnie. Wreszcie wsunęła paszport do torebki.

— Matko, co masz zamiar zrobić?

Spojrzała poważnie na jego zatroskaną twarz.

— Zostaw to mnie, ale proszę, aby ojciec nie o tym nie wiedział. Obiecuj mi, Rod.

Objął ją zdziwionym wzrokiem.

— A zatem wiesz?

— Nie mówmy o tym teraz, Rod — prosiła wciąż gając rękawiczki. — Gerry na mnie czeka. Muszę iść, do widzenia, Rod.

Lecz on chwycił matkę za rękę i przyciągnął do siebie. Bronił się słabo, potem ustąpił. Oparła policzek o jego policzek. Rozpromieniła się nagle jej zaróżowiona twarz.

— Zawsze byłeś moją pociechą, Rod najdroższy — szepnęła. Dziękuję ci, synu ukochany.

Ucałowała go po macierzyńsku, gorąco, długo. Potem, trzymając się za ręce, przeszli do hallu, gdzie czekały na nich Gerry z Aliną.

ROZDZIAŁ XXX

„W ten czy inny sposób”

Rolls cicho odjechał w stronę skweru. Alina i Rodney odeszli do drzwi wejściowych. Murchie obecny jak i oni przy odjeździe obu pań, szybko podążył schodami na górę.

— Przedziwne — rzekł Rodney.

— Co? — spytała Alina.

— Zachowanie się Murchiego. Wyraźnie mnie unika. Nie wspominał nawet o Sholcie przede mną.

I jego mina, zauważyłaś? Był biały jak papier ze

strachu. On coś ukrywa.

Alina nie nie odrzekła. I ona podejrzewała Murchiego, że wie coś więcej. Była przekonana, że to właśnie Murchie przemycił się w nocy przez kort tenisowy. Że nie śmiała o tym mówić, zrażona sceptyzmem Rodneya.

On zaś, jakby zgadując jej myśli, dodał:

— Boję się, że cię dziś rano zraziłem szorstkim obejściem.

— Bynajmniej — odrzekła zimno. — Jedynie dałem mi do zrozumienia, że nie mam prawa wtrącać się do cudzych interesów.

— Ja nie to chciałem powiedzieć, naprawdę, Alino.

— W każdym razie opuszczam was jutro. Nie ma już o czym mówić. Idę teraz pakować rzeczy.

— Alino! — zastąpił jej drogę. — Nie kłóćmy się. Jestem śmiertelnie znużony i skłopotany. Jeśli ciebie zabraknie, ktoś mi przyjdzie z pomocą? U kogo będę szukał oparcia?

Podniosła głowę.

— Mielibyśmy wspólnie pracować. Ty zmienileś zdanie.

— Nie powracajmy do tego. Twoja historia o tajemniczym przejściu nie daje mi spokoju i naprowadza mnie na różne domysły. Zamykałem oczy na twoje nieprawdopodobne przypuszczenia. Ale teraz widzę, że muszę się z nimi liczyć. I czuję się tak samotnym w obliczu tego, co się może wydarzyć.

(Dalszy ciąg nastąpi)



## Berlin stracił wszelkie iluzje Anglia i Francja u boku Czechosłowacji Oficjalne oświadczenie min. Bonnet'a pos. Osuski'emu

PARYŻ, 22. 7. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj posła czechosłowackiego w Paryżu Osuski'ego i poinformował go o wyczerpujących rozmowach przeprowadzonych z lordem Halifaxem, oświadczył, że stanowisko Anglii wobec Czechosłowacji nie uległo najmniejszej zmianie od czasu krytycznych dni majowych. W tej sprawie Anglia i Francja solidaryzują się najzupełniej.

Oba rządy śledzą z wielkim zainteresowaniem rokowania z henleinowcami, przy czym „wyrażają życzenie”, by szybkie sfinalizowanie rokowań przyniosło uspokojenie Europy.

PRAGA, 22. 7. Deklaracja min. Bonnet'a złożona posłowi Osuski'emu wywołała wielkie zadowolenie w kręgach rządowych. Podkreśla się zwłaszcza, że potwierdzenie wypełnienia przez Francję zobowiązań traktatowych wobec Czechosłowacji w razie ewentualnych komplikacji oraz zapewnienie, że Anglia nie pozostanie w tym wypadku bezczynna — rozprasza wszelkie iluzje Rzeszy w tej mierze. Klucz sytuacji znajduje się obecnie w Berlinie i od jego decyzji zależy dalszy rozwój wypadków.

PARYŻ, 22. 7. Rozmowy trzech mi-

nistrów doprowadzić miały, według zdania osób zwykle dobrze poinformowanych, do decyzji skierowania demarche angielsko - francuskiego do rządu czeskiego, doradzającego mu jak największą uступliwość wobec żądań henleinowców, posunięta aż do i bezpieczeństwa państwa.

Ministrowie francuscy podkreśli-

li przy tym pełną aktywność wobec Czech zobowiązań francuskich, które by stały się aktualne, gdyby żądanie niemieckie wyszły poza wspomniane wyżej granice i miałyby być poparte przez Rzeszę środkami sprzecznymi z prawem międzynarodowym.

granic, na jakie pozwala suwerenność

### Ostra wymiana zdań w gabinecie Litwinowa

## Burza na Dalekim Wschodzie Tokio stara się załagodzić incydent

TOKIO, 22. 7. Oficjalna agencja japońska donosi, o nowym incydencie na pograniczu mandżurskim, w okolicach Stutashan, na wschód od miasta Mandżuli, gdzie patrol sowiecki ostrzeliwał miał mandżurską straż graniczną. W wyniku obustronnej strzelaniny rannym został jeden żołnierz rosyjski.

Prasa japońska przynosi alarmujące depesze na temat koncentracji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, dokąd w ostatnich dniach nade-

szły oddziały zmotoryzowane w sile 50.000 ludzi. Do Władywostoku przybyło 400 samolotów i około 20.000 marynarzy stanowiących załogę floty Dalekiego Wschodu. Ta sama agencja podaje, że wojska sowieckie, które niedawno obsadziły terytorium sporne w okolicy Czengkufeng, zajęły pozycje w wybudowanych w międzyczasie rowach strzeleckich, w których zainstalowano armaty, miotacze min oraz gniazda karabinów maszynowych.

Ogólną liczbę wojsk marsz. Blücher łącznie z nadeszłymi posiłkami ocenia prasa japońska na milion szabel i bagnatów.

MOSKWA, 22. 7. W czwartek o godz. 5 po południu ambasador Japonii Szigemitsu był przyjęty przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Rozmowa trwała tylko pół godziny.

Ambasador Szigemitsu ponownie protestował przeciwko zajęciu części pogranicznej Mandżukuo przez wojska sowieckie i oświadczył, że jeśli rząd sowiecki nie wycofa wojska z części zajętej pogranicza — Japonia oczyści je zbrojną ręką z sowieckich najeźdźców.

Litwinow odpowiedział, że nie przyjął tego protestu, uważając go za „nieprzystojny szantaż” ze strony Japonii i że protestuje przeciw niewłaściwemu tonowi interwencji ambasadora, który „nie umie się zachować jak dyplomata”.

Ambasador Szigemitsu natychmiast po tym opuścił komisariat spraw zagranicznych.

TOKIO, 22. 7. Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył, że japoński ambasador w Moskwie Szigemitsu za proponował w rozmowie z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem kom-

promisowe załatwienie incydentu pogranicznego, polegające na przywróceniu status quo przez Sowiety, po czym Japonia będzie skłonna do prowadzenia dalszych rokowań w sprawach pogranicznych. Litwinow ustosunkował się odmownie zarówno do japońskiej propozycji, jak i do złożonego protestu.

Natomiast oświadczenie Szigemitsu, że Japonia gotowa jest przejść do działań zbrojnych nie miało miejsca. Według Japonii środki dyplomatyczne nie zostały wprowadzone dotychczas wyczerpane, jednak Japonia musi być przygotowana do zastosowania w razie potrzeby działań odwetowych.

### Arabowie mszczą się

JEROZOLIMA, 22. 7. W nocy ze środy na czwartek partyzanci arabscy podpalili kolonię żydowską w pobliżu Nahalal.

Domy kolonistów spłonęły, grzebiąc w ogniu dwie rodziny żydowskie, liczące 5 osób.

### Podróżni LOTEM

## Obrzymie manewry lotnicze pod Londynem

LONDYN 22. 7. W początkach sierpnia odbędą się w Anglii obrzymie manewry lotnicze, w których weźmie udział prawie 1.000 samolotów. Zadaniem manewrów będzie obrona Londynu przed nalotem od wschodu. Do akcji obronnej użyte zostaną eskadry myśliwskie, 14 bombowych oraz cała artyleria przeciwlotnicza.

### 250.000 dzieci przewieziono kolejami

Dyrekcja kolejowa obliczyła przewidywanie, że w okresie ulgowego przewożenia dzieci kolejami od 11 do 21 lipca przewieziono kolejami około 250.000 dzieci za 12 i pół procent ceny biletu.

## Zniżki kolejowe na XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, w czasie od 3—13 września br. zniżkę kolejową w drodze powrotnej w wysokości 75%, przy czym przyjazd do Lwowa na podstawie karty uczestnika może nastąpić w czasie od 1—12 września br., a przejazd z powrotem w czasie od 3—16 września br. Karty uczestnictwa wydane staraniem Ligi Popierania Turystyki będzie można nabyć w cenie zł 3,— w przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży „Orbis”, „Wagons Lits Cook” i „Francopol”. Wyjeżdżający z mniejszych stacji kolejowych powinni zgłosić swoje zapotrzebowanie u zawiadowcy danej

stacji na kilka dni przed terminem wyjazdu, by mogli na czas otrzymać karty uczestnictwa. Zwraca się uwagę, że przy wyjeździe należy ostatecznie w kasie stacyjnej kartę uczestnictwa przy zakupie pełnego biletu do Lwowa, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej. W biurze administracyjnym (wejście od ul. Raclawickiej) przy ostemplowaniu karty uczestnictwa otrzyma właściciel karty uczestnictwa bezpłatny bilet wstępu na Targi Wschodnie oraz kartę z kuponami, upoważniającymi do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jako też do zniżkowych cen wstępu do muzeów miejskich i prywatnych, Panoramy Raclawickiej, Dioramy m. Lwowa, kinoteatrów itp.

Wygłaszający kazanie ksiądz napiętnował bluźniercze tendencje niemieckiego neopoganizmu.

## Po naradach politycznych narady wojkowe w Paryżu

LONDYN, 22. 7. Po rozmowach politycznych, które, jeśli wierzyć ko-

mentom zbliżonym do Foreign Office dotyczyły niemal wyłącznie spraw Europy środkowej — a ściślej — uznania przez Anglię zobowiązań sojuszników Francji zarówno wobec Polski jak i Czechosłowacji — nastąpią w Paryżu rozmowy przedstawicieli sztabów generalnych, mające na celu skoordynowanie współpracy militarnej francusko - angielskiej.

Szef sztabu angielskiego lotnictwa wojskowego, marsz. sir Cyril Nevill przybył już w czwartek wieczorem do Paryża. W czwartek w nocy zaś udał się do Francji również min. wojny Hore Belisha.

### P. Prezydent RP powraca do kraju

Jak słyhać, powrót Prezydenta R. P. z wywczasów letnich w Lauranie nastąpić ma w pierwszych dniach sierpnia.

### Min. Beck bawi w Gdańsku

GDANSK 22. 7. Panl min. Beckowa przybyła do Gdańska, gdzie bawi obecnie min. Beck. Państwo Beckowie, będący gośćmi generalnego komisarza RP — Chodackiego spędzą w Gdańsku jeszcze kilka dni.

### Manifestacje gdańskie

GDANSK, 22. 7. W dniach 23 i 24 bm. w Gdańsku odbędą się wielkie manifestacje młodzieży hitlerowskiej połączone z przemówieniami „Gauleiterów”: Jordana (przybyłego specjalnie z Królewca) oraz Forstera. Z Prus Wschodnich przybywają już do Gdańska masowo oddziały Hitlerjugend.

## Sowiety uprowadziły dwa statki fińskie

HELSINKI, 22. 7. We wtorek około godz. 21-ej dwa sowieckie statki należące do obrony wybrzeża, zatrzymały na granicy wód terytorialnych Finlandii, około Seickar, motorówkę fińską A.W. 55, patrolującą wybrzeże oraz statek fińskiego geograficznego-

go urzędu morskowego „Aristo”, zmuszając je do udania się wraz z załogą do sowieckiej bazy morskiej w zatoce Luga.

Fińskie władze graniczne wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

## Bohaterski opór wojsk chińskich

SZANGHAI, 22. 7. Wojska chińskie pod Kiu-Kiang odparają, mimo huraganowego ognia, trwającego już od 48 godzin, ataki japońskie z niezwykłą zaciętością, przechodząc coraz do-

kontrataków.

Mimo otrzymania przez Japończyków znacznych posiłków — nie udało im się dotąd sforsować linii chińskich.

## Chamberlain o Wiedemannie Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN, 22. 7. Premier Chamberlain, zainterpelowany w izbie gmin w sprawie wizyty londyńskiej adiutanta Hitlera kpt. Wiedemanna, udzielił następującej pisemnej odpowiedzi:

„Kpt. Wiedemann przeprowadził informacyjną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych. Wiedemann nie był przygotowany do roztrząsania jakichkolwiek zagadnień politycznych, jego stosunek jednak z autorytatywnymi sferami niemieckimi pozwolił mu w czasie rozmowy ponownie zapewnić, że złożone swego czasu przez rząd nie-

miecki o chęci pokojowego załatwienia wszystkich aktualnych zagadnień”.

## Zycie ludzkie za 2 tys. zł Ponure kulisy działania zbrodniarzy

LUBLIN, 22. 7. Groźny bandyta Henryk Piskorski, który grasował na terenie pow. lubartowskiego wraz z swoim towarzyszem Franc. Rusinem i Wład. Kolaskim, oddał się dobrowol-

nie w ręce policji. W toku śledztwa ustalono niezwykle sensacyjne szczegóły, które doprowadziły do ujęcia dalszych dwóch niebezpiecznych osobników.

W pierwszym rzędzie wyszło na jaw, że tajemnicze zabicie w marcu r. b. na osobie śp. Karola Michelisa, mieszkańca wsi Sztuchna pod Lubartowem, było dziełem Piskorskiego i Kolaskiego. Zabójstwa tego dokonali bandyci za namową Jana Skórki, zamieszkałego w Michowie w pow. lubartowskim. Jak się okazuje, Skórka był winien Michelisowi 28.000 zł i chcąc się pozbyć wierzyciela namówił bandytów, by za cenę 2.000 zł dokonali zabójstwa Michelisa i zrabowali znajdujące się u niego weksle. Bandyci na tę propozycję zgodzili się i kilka dni potem znaleziono zwłoki Michelisa.

Następnie ustalono, że niejaki Bron. Tatarski, b. agent portretowy, zajmował się przeprowadzeniem wywiadów co do zamożności okolicznych mieszkańców, a zebrane wiadomości przekazywał bandytom, którzy je wykorzystywali dla swych zbrodniczych celów. Tatarskiego i Skórke aresztowano.

## Złoto i waluty przemyczał Niemiec z Polski

KATOWICE 22. 7. W końcu czerwca r. b. Brygada ochrony skarbowej wykryła na Śląsku szajkę, zajmującą się nielegalnym handlem złotem i walutami złotymi.

Na czele szajki, która m. in. była w kontakcie z przemysłnikami, znajdował się jeden z najbogatszych obywateli m. Tarnowskie Góry, Franciszek Michatcz. Z nielegalnego handlu

złotem Michatcz ciągnął olbrzymie dochody. W życiu prywatnym Michatcz był jednym z bardziej szanowanych obywateli, przewodniczącym wielu związków niemieckich, w swoim czasie był nawet z ramienia frakcji niemieckiej radnym miasta.

Po wykryciu nielegalnego handlu złotem Michatcz osadzono w areszcie, gdzie pozostawał aż do czasu nie dawno odbytej rozprawy sądowej. — Sąd okręgowy w Katowicach, przed którym stanął, skazał go na rok więzienia i 3 tys. zł grzywny. Pozostali członkowie szajki Michatcz, Anna Jaksova i Wawrzyniec Pieczuch skazani zostali na 6 miesięcy więzienia, a żona Michatcz, która mu również pomagała, na 10 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny.

## Nowy wspaniały rekord zegarków Omega

Jak nam z Genewy donoszą, zegarki OMEGA zdobyły również i w tym roku na wielkim konkursie w Toddington (Anglia) światowy rekord precyzji, który nieprzerwanie od r. 1935 należy do zegarków OMEGA.



# Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciagnienia II-ej klasy — 42 loterii

## I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 125.000 na Nr. 53377.  
Zł. 15.000 na Nr. 27393.  
Zł. 10.000 na Nr. 30200.  
Zł. 2.000 na N-ry: 14854 68207 70200  
Zł. 1.000 na N-ry: 18204 46047 52287  
68178 74055.  
Zł. 500 na N-ry: 6248 13827 17160  
23549 27154 32492 33065 57504 97999  
134980.  
Zł. 250 na N-ry: 7562 18103 22445  
23811 34187 35330 36605 42978 51134  
52755 58915 60969 63268 63389 65576  
65631 72779 75316 75453 76225 83438  
85483 86037 88884 89399 94715 101807  
109342 111980 119541 120815 123202  
130515 147090 150351 153979.

815 6166 267 422 743 7136 89 283 404  
656 704 831 8043 140 375 566 854 66  
72 922 9231 560 877 913 10004 111  
209 521 733 89 890 950 11063 124 78  
203 330 94 508 764 12318 416 99 6301  
70 84 882 13238 415 747 79 94 891 901  
55 14014 106 275 855 15029 626 855 97  
16091 117 51 206 381 82 428 763 17190  
299 558 660 709 938 18431 35 19212  
54 310 417 81 827 908 11 20075 145  
200 427 21080 379 508 741 833 37 47  
88 22043 153 370 525 604 23334 401  
33 579 830 998 24478 570 703 25150  
249 319 476 618 909 74 26071 176 77  
229 519 94 710 99 884 982 27099 414  
36 591 606 14 805 985 28011 235 498  
636 38 29159 227 52 77 92 93 569 91  
702 24 949 30089 236 437 598 656 749  
31159 272 493 32075 597 634 904 33016  
68 73 309 767 68 34101 46 566 689 841  
954 35110 17 31 371 400 534 611 36210

8404 746 9135 10137 64 308 11772 808  
12310 456 592 856 13564 67 86 14039  
246 15249 16007 446 501 31 735 17127  
18021 246 433 67 705 19533 97 20086  
21401 802 22383 522 972 24450 575  
695 971 25465 26008 961 27043 28 —  
28806 19 29659 30364 95 435 31634 60  
32866 33100 512 923 48 34281 782 —  
35546 817 36643 37458 864.  
38640 39910 40161 41350 42012 713  
25 43441 44019 304 46114 413 47132 421  
29 519 906 48451 49074 664 50065 520  
664 894 51119 492 52615 870 53145 —  
55385 487 655 56164 57481 58705 889  
59743 60102 333 40 818 61925 62540 645  
730 852 64137 372 65813 66628 42 67533  
891 69026 326 70744 57 71044 72624 —  
73051 565 74407 858 75622 982.  
76450 898 79584 697 906 69 80416  
572 919 81109 471 82468 83336 492 609  
724 878 84316 644 970 85041 802 —  
86558 87693 88409 89499 789 867 90028  
31 202 353 609 72 740 991 91081 429  
639 880 969 92188 565 738 93013 95449  
649 96209 556 732 97702 42 98167 227  
439 819 99032 116 46 101045 95 431 48  
949 102592 797 103572 104523 37 105910  
106138 108070 719 949 109919 110410  
111824 112840 84 113282 114140 115682  
117507 118075 119190 626 919 121083  
106 48 123742 124464 586 126271 524  
127028 66 115 374 82 575 656 742  
128635 129071 666 130824 131075  
132064 771 133455 135680 137487 514  
626 912 138050 139290 140788 51 141157  
587 142723 143225 562 747 144852  
146284 342 44 452 147384 640 916  
148972 149332 700 150280 534 769 809  
151334 152429 974 153058 154337  
155564 156086 106 157018 466 570  
158638 159494 881

Po 2.000 zł nry 8978 58042 45690  
84440 159155  
Po zł 1.000 nry 36279 38007 41003  
69718 70714 89057 92616 102176 139274  
Po zł 500 nry 13119 10413 18879  
23224 36087 46519 48470 51638 58334  
63323 67549 79700 101050 132303  
140356  
Po 250 zł nry 2769 9041 9712 10821  
13308 16908 17485 19116 25764 30005  
32580 33003 36774 38943 42815 49488  
50518 53340 55345 56425 65725 66530  
69248 72672 73396 74295 80363 87574  
91493 102192 109587 110109 111208  
112450 120645 132100 133399 139871  
146636 153930 154026 156145 158646  
158788

81177 239 350 82221 83099 555 727 866  
84729 922 85424 833 86048 87086 378  
88230 803 89194 388 90093 171 91164  
460 928 92528 872 93179 95 299 374  
499 757 94762 909 95296 800 96284 784  
97020 259 835 98689 995 99364 885  
100112 506 101343 532 102508 804  
103806 63 104147 965 105373 85 763 519  
106141 565 108514 642 66 110257 749  
111082 181 781 937 112280  
114354 458 115159 296 593 959 —  
116203 117105 118061 125 119213 562  
769 12015 170 37 121041 75 310 604  
122063 761 123228 124668 125023 —  
126515 817 127760 128076 238 129089  
296 827 130156 396 675 848 924 52 —  
132415 742 133206 450 58 1341314 270  
135988 371 324 64 805 13624 163 —  
137037 139418.  
140846 141777 142014 872 87 143037  
799 144308 517 145034 146180 147427  
788 971 148071 96 867 919 149244 963  
150543 151074 152 417 24 626 843 88  
152511 153016 456 661 866 87 154525  
766 155235 306 156188 157784 158237  
310 159188 347 583

## Wygrane po 125 zł

363 1130 347 2024 515 54 760 858  
3122 388 542 729 4049 963 5845 6258  
535 7116 343 9924 10457 681 759 11328  
429 917 34 12150 622 904 13318 14505  
15306 88 542 16815 18285 19123 20608  
21597 602 793 22609 822 23467 760 851  
24689 25764 86 26063 27961 28207 29726  
30773 31688 32401 34588 993 35293  
472 783 36373 623 24 903 37661 39069  
312 635 978 40246 801 41450 43531  
44525 99 623 46978 47698 48193 418  
49062 50148 793 51045 306 52110 53583  
54781 55199 808 53 56202 57302 29  
59950 60041 61244 62687 63608 64579  
821 65207 77 98 320 91 808 66793 67484  
69037 134 70741 71376 978 72423 532  
73538  
77289 550 909 79045 39 80108 586  
878 81621 82047 334 548 83882 84648  
85177 615 234 467 604 804 87374 648  
90439 72 42 91037 717 93255 94457 —  
95766 96393 98269 99315 101081 433  
434 745 103191 984 104068 295 415 —  
105133 498 607 106128 540 753 107184  
278 797 108051 11055 24 853 962 111892  
1203 594 962 111651 114576 961 115299  
116950 117446 118189 419 119773 —  
120081 178 121183 33 994 122340 —  
123073 153 396 124170 126095 867 —  
127132 454 53 520 864 28471 129153  
736 40 972 130510 26 131912 132673  
133276 134691 873 137849 990 138272  
139838 140200 75 666 141068 142926  
143953 47 145003 676 730 146075 281  
147471 149495 150768 151121 718 922  
153544 154464 156060 91 122 353 —  
158507 659 858 971 159921.

W drugim dniu ciagnienia II kl. 42 loterii  
padły  
wygrane **zł. 20.000** na nr 21.835  
**zł. 5.000** na nr 114.308  
w kol. DZIERŻANOWSKI Nowy Świat 64 — Freta 5

## Wygrane po 125 zł

377 1755 909 2109 536 689 3038 230  
65 979 4073 418 614 790 5668 989 6029  
218 43 346 457 533 860 66 7234 677  
743 90 889 954 8092 597 782 846 9171  
354 515 677 10738 872 98 908 77 11070  
217 12459 13210 14000 716 806 15272  
323 67 79 95 992 16318 723 51 820 68  
17333 516 97 937 18631 20045 415 25  
49 808 66 932 21060 309 67 620 22260  
533 23055 270 562 787 24310 821 25431  
504 674 861 26464 575 725 27617 28023  
395 466 672 969 29074 177 339 629 956  
30026 701 814 57 81 31144 264 773 —  
84 32372 409 12 761 901 33098 251  
444 70 501 33 640 722 24 34160 313  
694 701 35099 373 36186 301 533 81  
716 68 92 911 37347 490 587 737 833  
38502 39021 30 40170 223 560 708  
997 41126 975 42041 866 43194 228 —  
801 74 981 44262 661 57 710 45393 412  
83 834 46147 291 47143 254 676 48032  
47 117 65 76 365 90 743 86 802 49327  
69 420 50125 441 642 51010 317 663 —  
52046 189 651 979 53133 282 467 931  
54334 536 55138 229 489 771 56311 487  
534 46 708 90 57325 577 881 58013 740  
59530 60177 475 980 61250 492 593  
62066 405 900 63138 39 216 754 975  
64133 646 852 65187 382 876 66083 —  
67027 141 71 80 607 9 821 950 83 —  
68215 58 930 69005 33 213 466 612 65  
865 74 70166 72 90 716 976 71507 850  
56 982 72205 46 379 667 85 772 73076  
221 360 475 75458.  
76093 190 301 77078 272 381 990 —  
78139 829 79104 319 415 31 702.  
80106 270 738 942 81171 544 82118  
319 481 49 83279 689 781 84724 832  
89 950 62 85223 773 969 86158 390  
58 92 96 627 735 46 96 814 87352 68  
690 768 88208 49 440 59 720 84547  
919 45 392 746 90227 29 623 803 91377  
92232 542 75 779 894 93170 588 95 —  
94008 694 958 95002 9 119 300 418 909  
96411 695 97398 605 725 93 98020 119  
58 86 244 587 747 810 32 63 79 99551  
800 100270 639 840 87 42 101404 509  
635 53 103512 104140 573 661 91 846  
105073 176 513 106397 412 585 717  
107064 707 25 108021 109432 917 110692  
111122 236 698 758 112346 627 113043  
80 505 712.  
114872 115071 155 258 735 116021 230  
643 720 869 117122 447 118421 523 784  
119074 364 833 120265 674 121474 560  
724 25 952 70 122109 540 623 85 801  
70 123125 315 83 440 935 124226 309  
610 125001 185 414 126237 127571  
128025 233 758 129231 130548 727 —  
131448 664 53 930 132419 519 133027  
267 692 134173 692 135102 55 136240  
486 737 853 978 137194 691 919 138659  
139001 390 98 622 815 140269 328 —  
488 141091 525 34 41 889 909 15 142515  
728 143158 335 49 497 32 83 855 —  
144170 615 41 145040 567 611 20 146183  
753 147 152 313 586 148217 306 846  
149016 212 34 387 579 800 44 150046  
112 70 443 151397 406 22 538 705.  
152234 551 85 684 153842 154109 273  
80 389 539 838 963 95 155488 671  
702 843 907 96 156731 157096 660 987  
158165 159137 382 983.

53 458 548 698 832 950 91 37053 195  
212 60 318 67 544 609 87 99 827.  
38249 71 326 406 511 17 709 884  
917 39005 212 379 521 75 809 40524  
686 753 820 93 41161 239 601 849 938  
43480 504 745 824 44116 208 70 690  
880 45107 520 771 862 46028 531 601  
783 850 47430 60 97 555 67 918 48170  
25 91 798 49133 91 355 90 467 739  
806 50019 413 542 715 843 51340 757  
52145 227 306 24 485 670 812 923 —  
53094 87 206 487 542 866 54023 132  
591 667 755 66 833 55016 53 108 20  
325 56289 456 57115 220 542 669 984  
58283 420 59798 60296 434 566 74 78  
86 700 61085 312 61 410 79 863 951  
62208 82 455 552 691 729 933 63282  
873 64529 75 839 65044 115 65 97 395  
882 996 66057 311 508 658 772 90 —  
67036 82 231 479 727 65 914 68171 202  
18 477 560 67 763 818 92 69066 80  
82 131 438 781 865 74 70145 345 633  
780 807 71208 48 428 79 589 607 51  
850 72065 70 660 937 73080 205 368  
495 760 890 74887 97 75055 277 628.  
76307 37 412 591 694 747 953 92  
77019 148 322 730 939 78192 268 615  
973 79210 56 430 530 629 56.  
80066 92 246 389 588 652 713 950  
96 81117 212 53 61 744 851 963 82100  
207 423 713 960 83366 96 414 683 —  
84276 437 741 843 99 85291 427 601  
86044 62 283 87002 518 88 838 915  
70 88599 732 38 809 89042 214 97 411  
90022 260 584 621 91006 402 61 556  
650 801 969 84 92198 732 63 93011 23  
292 425 553 911 54 63 94214 48 360  
419 514 601 78 98 852 941 95134 204  
317 608 46 65 796 901 39 96499 785  
827 97164 527 934 98019 31 168 223  
55 375 604 99006 108 29 93 315 565  
875 82 932 90.  
100245 53 634 840 101123 82 313 35  
961 102326 627 749 817 103468 563 94  
871 104034 708 807 42 948 105017 173  
268 357 67 514 52 680 860 106178 381  
436 108028 53 546 796 109179 444 534  
71 74 8 906 110037 98 259 585 87 657  
111378 672 89 112220 452 85 502 32  
113138 85 290 324 441 627 748. 114020  
43 67 243 617 943 83 115235 602 28  
116564 947 75 117247 602 49 118013  
247 602 49 118247 583 647 775 119410  
513 120824 925 121752 122354 554 698  
757 943 123119 37 293 853 124283 338  
458 61 869 125559 777 842 126664 963  
127478 128293 424 96 841 129047 279  
695 806 130132 558 95 520 71 623 782  
131202 345 89 532 761 971 132089 308  
16 48 912 133495 134097 452 76 135069  
248 53 818 136191 137014 126 76 319 39  
638 701 803 900 97 138004 157 508  
139042 92 672 86 715 835 140082 120  
70 266 403 141290 520 29 87 85 789 901  
89 142380 428 509 781 890 143353 54  
411 15 66 597 652 144037 361 97 485  
687 869 145011 81 191 323 510 42 685  
704 811 27 146043 182 355 499 537 770  
953 147238 518 667 148205 459 587 876  
974 149210 404 63 577 644 150454 610  
98 839 91 151050 72 158 256 152160 402  
580 613 708 153004 136 260 306 419  
577 78 154023 207 28 439 697 895 —  
155003 196 562 944 156496 848 928 —  
157026 230 65 332 69 79 620 852  
158032 442 515 63 723 866 159774 88.

## Wygrane po 62.50 zł

46 840 1212 448 96 613 992 2143 497  
593) 95 634 67 3280 660 854 5110 34  
36 491 701 6493 582 7326 493 528 701  
8081 127 313 692 9019 40 96 246 499  
10632 94 11039 58 347 640 935 12179  
88 97 271 523 13430 68 544 638 970  
14377 757 15663 793 837 978 16012 —  
654 73 764 74 17208 326 29 894 18495  
99 773 19049 103 20041 59 747 877 —  
21845 22845 24051 25496 612 717 805  
45 26178 228 578 905 27073 274 880  
28287 604 862 74 29117 210 304 90 674  
30215 473 31412 591 612 794 33088 120  
03 630 862 992 34065 141 58 413 53  
794 868 35524 62 619 36098 460 735  
94 37621 38432 506 611 88 707 847 —  
39430 502 786 40629 61 743 41985 981  
42074 43546 873 44067 341 435 591  
625 45424



## Przed meczem Polska — Finlandia

### Zapowiada się szereg sensacyjnych pojedynków

### Możemy zobaczyć rare pierwszych miejsc

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. W poszczególnych konkurencjach dojdzie do szeregu sensacyjnych pojedynków.

Na 100 mtr stylem dowolnym Polka reprezentowana będzie przez 2-letniego pływaka Jedryskę i Marchlewskiego. Jedrysek jest obecnie najszybszym pływakiem Polski. Czas jego na 100 mtr wynosił 1:04,6. Marchlewski poprawia również szybkość swą formę i ostatnio uzyskał on czas 1:05,6.

Finlandia na tym dystansie będzie reprezentowana przez Heiki Hitanen i Jeriko Luhtinen. Hitanen jest najszybszym pływakiem Skandynawii i 8-mym w Europie. Czas jego wynosi 59,5. Czas Luhtinena jest gorszy i wynosi 1:04,7.

Na 400 mtr stylem dowolnym wystąpi Jedrysek i Zubowicz lub Marchlewski. Jedrysek ostatnio uzyskał 5:17,4 przy spóźnieniu na starcie o 1 sekundę. Heiki Hitanen osiągnął ostatnio 5:05,8, a drugi reprezentant Finlandii Wille Nurmi 5:12,3. Liczymy na tej konkurencji na drugie i czwarte miejsce.

Na 20 mtr stylem klasycznym Heiki Hitanen osiągnął 2:52,2, ale jego możliwości są znacznie większe. Czas Rusina wynosi 2:57. Z naszych przeciwników Veikko Asikainen osiągnął 2:53, a Wilko Hänninen podobno 2:52. Liczymy na pierwsze i czwarte miejsce.

Na 100 mtr stylem grzbietowym Kummant uzyskał czas 1:19,5, a Kowalski 1:20. Z naszych przeciwników Harry Tiitinen miał czas 1:16,9, a Olli

Kaija 1:18. Możemy w tej konkurencji liczyć w najlepszym wypadku na drugie i czwarte miejsce.

#### KONKURENCJE KOBIECE

Na 100 mtr stylem dowolnym pań liczymy na pierwsze i drugie miejsce. Najlepszy czas Kratochwilówny wynosi 1:16,2, a Dawidowiczówny 1:16,3. Nasze przeciwniczki mają gorsze czasy. Toini Iivanainen osiągnęła 1:16,6, a Anna Silvennoinen — 1:18,2.

Na 200 mtr stylem klasycznym liczymy na drugie i czwarte miejsce. Bollówna osiągnęła 3:23,2. Drugą reprezentantką będzie Kowalska lub Szumłowska. Nasze przeciwniczki uży-

wały wyniki: Sirka Raninen 3:11,7, a Paula Nikila 3:27.

Na 100 mtr stylem grzbietowym możemy liczyć na pierwsze i trzecie miejsce. Banaszewska uzyskała 1:30,4 i 1:31,2, a Fonfarówna 1:33,4. Sirka Raninen osiągnęła 1:36. Najlepszy wynik drugiej reprezentantki Finlandii Iivanainen nie jest znany.

#### KTO ZWYCIĘŻY W SZTAFETACH?

W sztafecie pań × 100 mtr Polskę reprezentują Dawidowiczówna (Kratochwilówna), Banaszewska i Bollówna, a Finlandię — Iivanainen, Raninen i Silvennoinen. Liczymy na zwycięstwo w tej konkurencji.

W sztafecie panów 3 × 100 mtr na leży się liczyć ze zwycięstwem naszych przeciwników. Walczą ze stro-ny Polski Heidrich, Kummant i Jedrysek, a ze strony Finów Tiitinen, Hänninen i Hietann.

W sztafecie 4 × 200 mtr mamy się be szanse pokonania Finów. Startują Jedrysek, Pribe, Marchlewski i Szrajzman kontra Hitanen, Nurmi, Luhtinen i Tiilikainen.

### Sekwes ratorzy w mundurach

Wczorajszy Dziennik Ustaw zawiera m. in. rozporządzenie ministra skarbu o umundurowaniu poborców skarbowych.

Wzór mundurów dla poborców skarbowych ustaliła Rada Ministrów jeszcze w roku 1929. Patki i wypustki na kurtce, płaszczu, będą zielone. Oznaka poborcy będzie żółta gwiazdka haftowana, sześciokątna, umieszczona w pauce kołnierza oraz złoty sznur płaski umieszczony na czapce.

### Pociągi popularne do Krakowa i Wilna

Dnia 23 bm. wyruszy z Warszawy do Krakowa pociąg popularny p. h. „Dwa dni w stolicy zabytków”. Pociąg ten odejdzie z Warszawy o 3.00 m. 40, powróci, 25 bm. o g. 5 m. 35.

Uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane w wagonach pullmanowskich. Opłata za przejazd w obydwie strony wynosi 13 zł, 40 gr.

Drugi pociąg popularny wyruszy na czterodniową wycieczkę do Wilna p. h. „Na targi futrzarskie”. Pociąg ten odejdzie z Warszawy 27 bm. o godz. 22 powróci 1 sierpnia o g. 4 m. 20. Uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane do leżenia. Cena karty kontrolnej 19 zł.

**Teatr 8.15 Śniadek 5**  
**WIELKI TRIUMF SEZONU**  
**KRYSLA LEŚNICZANKA**  
Najpiękniejsza z operetek  
**LUCYNA SZCZEPAŃSKA**  
**LUCYNA MESSAL**  
**! K. BENDA, ZAKRZEWSKI, REDO!**

## TEATR, MUZYKA, KINO

**NARODOWY:** „Zielony frak” Caillavet i de Fiersa.  
**POLSKI:** „Cyganeria paryska” Barriere’a wg powieści Murgera.  
**LETNI:** „On i jego sobowtór”.  
**NOWY:** „Kochanek — to ja” R. Niewiarowicza.  
**KAMERALNY:** „By rozum był przy młodzieńcu”.

**MALICKI:** Komedie muzyczne „Na falach eteru”.  
**TEATR 8.15:** „Kryśka Leśniczanka”.  
**OGRÓD ZABAW „100 POCIECH”** czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.  
**DOLINA SZWAJCARSKA** (Szopena 5): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wstęp bezpłatny.

Kino oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

#### KINO ZEROEKRAKOWE

**ATLANTIC** (Chmielna 55): „Wyspa skażonych”.  
**BALTYK** (Chmielna 9): „Więzy miłości”.  
**CAPITOL** (Marszałkowska 125): „Wrzós”.  
**CASINO** (Nowy świat 50): „Ich troje”.  
**PIĘTASTOLATKA**.  
**COLOSSEUM** (N. świat 19): „Oko w oko z grozą dzungli” i „Mecz Schmoling — Louis”.  
**EUROPA** (Nowy świat 65): „Nieusprawiedliwiona godzina”.  
**IMPERIAL** (Marszałkowska 56): „Szczęśliwie się skończyło”.  
**PALLADIUM** (Złota 7): „Milioner na tydzień”.  
**PAN** (Nowy świat 40): „Lot straconców”.  
**RIALTO** (Jasna 5): „Dla ciebie senorito”.  
**ROMA** (Nowogrodzka 19): „Chłopcy z Tyrolu”.  
**STYLÓWY** (Marszałkowska 112): „Patrol na pustyni”.  
**STUDIO** (Chmielna 7): „Grobowiec indyjski”.  
**ŚWIATOWID** (Marszałkowska 111): Nieczynne.  
**VICTORIA** (Marszałkowska 106): „W cieniu krzyża”.

**ACRON** (Żelazna 64): „Piekłny wawóz”.  
**OSTATNIA NOC SKAZAŃCA**.  
**ADRIA** (pl. Teatrny): „Hotel Hollywood”.  
**AMOR** (Elektoralna 15): „Kielich Galahad”.  
**Pod twoim urokiem**.  
**ANTYNEA** (Żelazna 51): „Fredek uszczęśliwia świat”.  
**AS** (Grójecka 66): „Matura” i „Detektyw z Honolulu”.  
**BIS** (Elektoralna 27): „Pan z milionami”.  
**Pieśni skazanych**.  
**CZARY** (Chłodna 29): „Rycerze stepu” i „Bunt zalogi”.  
**ELITE** (Marszałkowska 81a): „Księżniczka” i „Władcy puszcy”.  
**EDEN** (Marszałkowska 51): „Dziwczęta z Nowolipki” i „Cienie Paryża”.  
**FAMA** (Przejazd 9): „Cienie Paryża”.  
**FILHARMONIA** (Jasna 5): „Szczęśliwie się skończyło”.

**FLORIDA** (Żelazna 41): „Drewniane krzyże” i „Jan Klepura”.  
**FORUM** (Nowiniarska 10): „Rycerze stepu” i „Wódz pustyni”.  
**HELIOS** (Wolska 8): „Dla ciebie Mario” i „Wódz czerwoności”.  
**ITALIA** (Wolska 52): „Rose Marie”.  
**KOMETA** (Chłodna 70): „Przygoda pod Parą” i „Wódz pustyni”.  
**MAJESTIC** (Nowy świat 45): „Dwa mężowie pani Vichy”.  
**MARS** (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety”.  
**MASKA** (Leszno 70): „Głos serca” i „Biały anioł”.  
**MEWA** (Hoża 38): „Lekarz pięknych kobiet” i „Szalony porucznik”.  
**MIEJSKIE** (Hipotecka 8): „Pietro wyżej”.  
**MUCHA** (Długa 16): „Jan Klepura” i „Krośnięta para”.  
**Nowa Tombola** (Marszałkowska 54): „Eskapada” i „Królowa tańca”.  
**PETIT TRIANON** (Sienkiewicza 8): „Historia jednej nocy” i „Robert i Bertrand”.  
**PROMIEN** (Dzielnia 10): „Atak o świcie” i „Pasażerka na gapę”.  
**PRASKIE OKO** (Zygmuntowska 16): „Zew dzungli” i „Dziwczyna z Wiednia”.  
**POPULARNY** (Zamojskiego 20): „Zaginiony horyzont” i „Walka o złote pola”.  
**RAJ** (Czerwonoarmiejska 191): „Siódme niebo” i „Jego eksceleńcja subiekt”.  
**ROXY** (Wolska 16): „Dwie Joannie” i „Młody Riwiera”.  
**RIWIERA** (Leszno 2): „Biały Tarzan” i „Młody Riwiera”.  
**SPINKS** (Senatorska 29): „Ludzie z zaskak”.  
**SOKÓŁ** (Marszałkowska 69): „Sonata Kreutzerwoska” i „Królowa rytmu”.  
**SORENTO** (Krypska 56): „Jego pierwsza miłość” i „Błękitna para”.  
**ŚWIAT** (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana” i „Dwoje z tłumem”.  
**SWIT** (N. świat 19): „Wierna rzeka”.  
**TON** (Puławska 35): „Zaginione miasto” i „Detektyw”.  
**UCIECHA** (Złota 72): „Kapryśna ekspedycja”.  
**UNIA** (Żelazna 8): „Kombatanci” i „Wielka mama”.  
**WANDA** (Mokotowska 15): „Moja panna mama”.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telefon 7-11-25.

## Bestialska zbrodnia „młotnika muzyki”

### Zabił harmonistę za to, że nie chciał grać

Na łakach szczęśliwickich znaleziono trupa mężczyzny, kilkakrotnie ranionego. Głowę miał roztrzaskaną cegłą, która leżała obok okrwawiona. Kilka kroków dalej leżała, także poplamiona krwią, harmonia.

Na miejsce zbrodni przybyła policja wszczynając dochodzenie. Stwierdzono, że od łak szczęśliwickich przed znalezieniem trupa spieszyło kilka towarzyszy, składające się z mężczyzny i kilku kobiet. Ale i ten szczegół był dostateczny, żeby dobrać do zbrodniarza. Ustalono więc, że zamordowanym był harmonista Marian Biczak, zam. przy ul. Żelaznej 37. Wracał on z harmonią od znajomych. Spotkał nieznajomego mężczyznę z kilku kobietami. Nieznajomy zastąpił mu drogę i zażądał, żeby grał, bo panny chcą potańczyć. Biczak odparł, że mu spieszy do domu i grać nie może.

## 30.000 psów-włóczęgów

### 9 osób zagrożonych wścieklizną

Kilka dni temu 2 wściekłe psy pokasały 9 osób na Pelcowiznie i w Mokotowie. Psy złapano i zabito a mózgi ich wzięto do badania.

Wszystkie osoby pokasane skierowano do szpitali przeciw wściekliznie. W związku z powyższymi wypadkami wzmocniony został nadzór nad psami bezpańskimi, które stanowią po-

ważne niebezpieczeństwo w szerzeniu się wścieklizny. Psów takich jest w Warszawie około 30.000 (psów zaś zarejestrowanych około 20.000). Miejskie zakłady utylizacyjne wyłapują rocznie około 3.000 bezpańskich psów. Miejska służba zdrowia nawołuje wszystkich, aby w wypadku pokasania przez psa udawali się natychmiast do Państwowego Zakładu Higieny celem przeprowadzenia ochronnych szczepień przeciw wściekliznie.

Wówczas nieznajomy, którym jak się okazało był Stefan Gęsiński, zam. przy Pomnikowej 24, rzucił się nań z nożem zadając mu ranę w bok. Gęsiński prawdopodobnie przeraził się swego czynu widząc, że harmonista padł i stracił przytomność. Nie chcąc ponieść odpowiedzialności za napad harmonistę dobił kilkoma ciosami cegły w głowę. Upewniwszy się, że harmonista nie żyje, Gęsiński z towarzyszami pośpiesznie wrócił na Ochotę.

Gęsińską aresztowano i skutego w kajdany odprowadzono do urzędu śledczego. Dwie spośród kobiet będących świadkami zbrodni odszukano również i zatrzymano. Będą one odpowiadać za współudział w zbrodni, bo obowiązkowo ich było o tym co się stało zawiadomić policję. Pozostałe kobiety są poszukiwane.

Ważne niebezpieczeństwo w szerzeniu się wścieklizny. Psów takich jest w Warszawie około 30.000 (psów zaś zarejestrowanych około 20.000). Miejskie zakłady utylizacyjne wyłapują rocznie około 3.000 bezpańskich psów. Miejska służba zdrowia nawołuje wszystkich, aby w wypadku pokasania przez psa udawali się natychmiast do Państwowego Zakładu Higieny celem przeprowadzenia ochronnych szczepień przeciw wściekliznie.

## „Kryśka Leśniczanka”

### zbliża się do 100-go jubileuszu

Teatr „8.15” nadal gra największy przebieg sezonu, melodyjną operetkę Jarno „Kryśka Leśniczanka” z udziałem Lucyny Szczepańskiej, której słowiczy śpiew i pełna wzruszającej prostoty gra budzi ogólny zachwyt. Wraz z tytułową bohaterką zbierają huczne oklaski: L. Messal, Karol Benda, T. Zakrzewski, Kraszewska, Redo. Mimo pełni powodzenia „Kryśka Leśniczanka” wkrótce ustąpi z afisza wskutek wyjazdu L. Szczepańskiej na tournée radiowo-koncertowe. (N)

## DROBNE

**FUTRA** prawie **DARMO** bez aliczek od 20 złotych miesięcznie. **LISY** wielki wybór. Leszno 28 (5-255)

Codziennie ze wszystkich dzielnic podmiejskich jeżdżą tramwajami robotnicy zatrudnieni na liniach tramwajowych. Istnieje rozporządzenie, ażeby robotnicy ci nie zajmowali miejsc pasażerom. Niektórzy konduktorzy są dość inteligentni, bowiem rozporządzenie to traktują bardzo „dokładnie” i robotników tych wcale do tramwaju nie wpuszczają. Z łaski tylko pozwalają im stać na pomoście. Byłoby to tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby w tramwaju było tłoczno i pasażerowie musieli stać. Ale niektórzy konduktorzy nie wpuszczają swoich młodszych kolegów (zatrudnionych w tej samej instytucji) do wnętrza wagonu nawet wtedy, gdy wagon jest pusty, bowiem jeżdżą oni do pracy bardzo wcześnie, gdy pracownicy biur jeszcze śpią. Zdać się, że dyrekcja tramwajów chodzilo o to, aby robotnicy tramwajowi

nie zajmowali miejsc pasażerom wówczas, gdy

#### ci pasażerowie są

ale gdy ich nie ma... lub gdy w wagonie jest dość miejsc wolnych...

Należy stąd wyciągnąć naukę, że przy wydawaniu rozporządzeń, trzeba przewidywać wszelkie następstwa, jakie mogą wypłynąć z powodu ułomności ludzkich i chęci wykorzystania każdej sposobności w kierunku dokuczania bliźnim lub... zysku. Bo i to często wchodzi w grę. Władze zakazały pracy w piekarniach od soboty, wieczora w ciągu 24 godzin, ażeby pracownicy piekarscy mieli także święto i odpoczynek po tygodniowej pracy. I wnet rzucili się do pieczenia chleba i bułek ci, którzy dotychczas wypiekali ciastka, mimo wyraźnego zakazu wypiekania w tych luksusowych piekarniach pieczywa zwykłego. Tu jednak kombinacja może być kosztowna, bowiem piekarze już poskarżyli się na

#### dywersantów piekarnianych

i będą kary. Grozi to cukiernikom Białolasowej z Komitetowej, Froszowi z Marianańskiej, Rajchertowi z Twardziej i Tekielowi z Bagna.

Niechaj szewce pilnuje kopyta i cukiernicy ciastek. Niech nie przekraczają swych uprawnień, albo niech nie wykorzystują okoliczności, jak to czynią niektórzy administratorzy domów, na krawcach miast, gdzie mieszka ludność uboższa, a nawet i w śródmieściu. Dozwolone jest administratorom domów za opłatą do jednej złotówki wypełniać druczki meldunkowe. To znaczy złotówka najwyżej. Tymczasem od biedaków ściga się w niektórych domach do 3 złotych za jedną kartę. Zwalaszcza stosuje się to przy wymeldowaniach. Nie zapłacisz, to się rzadca nie wymelduje i masz potem kłopot, bo musisz zameldować się w nowym miejscu zamieszkania. Potem są kary, bo ten sam rzadca pisze raporty do biura meldunkowego na opornych, znajdując zawsze powód do takiego meldunku. Biedni ludzie skarżą się i kłną, ale co to pomoże, jak już władze karę wymierzają za nie wymeldowanie się w porę. Przecież władze nie wiedzą co się za

#### kulisami meldunków

kryje, a administrator swej złośliwości w protokole nie opisze.

Zresztą władze mają dosyć swojej roboty i nie mogą do każdego papierka podchodzić z niedowierzaniem. Bo tyle bolączek społecznych trzeba leczyć we wszystkich dziedzinach życia publicznego. To przyszczyca, to parkany, to podwórza, to ulice, to kurz, to hałas, to niemoralność w miejscach publicznych, to znowu troska o zdrowie Warszawy i jej piękno. Właśnie wydano zarządzenie, aby wytepić w granicach Warszawy berberys, osęć, kłaków i chaber. Rośliny te

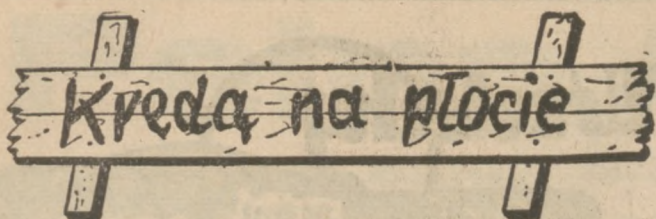
#### pasożytują w stolicy

nie przynoszą żadnego pożytku społecznego. Nawet osęć, kłaków i chaber i berberysy. Władze i tak są bardzo pobłażliwe, bo gdyby tak poszukać w kochanej Warszawie, to by znalazło się jeszcze tyle niepotrzebnego chwastu i tyle pasożytnictwa, że... Ale pomalutku, może dojdziemy do wszystkich pasożytów wśród roślin, zwierząt i ludzi.

#### Pogoda

Dziś pogoda o zachmurzeniu dość dużym, zwłaszcza w godzinach południowych. Słoność do burz i przednich deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.





## Kilka słów o dzieciach

Ile razy patrzę na dzieci, niewinnie płaczące się pod nogami starszych, tyle razy doznaję uczucia niezwykłego rozczewnienia.

— Taki pędrak — myślę sobie — piętnaście kilo wagi, pół metra wzrostu... Niby nawet nie! A spróbuj zgadnąć co z niego wyrośnie! Może doktor? Może inżynier? A może nawet sam wiceprezes? A kto go wie, czy nie zostanie czasem konduktorem tramwajowym?

Siedzę na ławce w parku Ujazdowskim, a dookoła mnie bawią się wesoło dzieci. Sypią sobie piasek w oczy, drą majtki o krzaki, napierają się pierników, lodów i wody sodowej.

— To przyszłość narodu — myślę. Taki co sypie piaskiem w oczy zostanie na pewno wybitnym „działaczem”... A ten, co chce koniecznie lodów, to już na pewno całe życie będzie leżał u dobrego żłobu. Ten znowu, który smaruje coś kredą na parkanie już zdradza zamiłowanie do parkanów. Kto wie, jaki dygnitarz może z niego jeszcze wyrosnąć, nie daj Boże! A ten znowu złapał bonie książkę i czyta ją do góry nogami! To już są wielkie zadatki na przyszłość! Taki błąk może z latwością zostać na starość autorem pełnego zbioru dzieł w kartonowej oprawie na 12 rat miesięcznych z przedmową samego Kadena! Tamten znowu trąbi zawzięcie w małą trąbkę. Pijak z niego wyrośnie! A może nawet trębacz z wieży ra-

tuszowej? Ten krzyczy wciąż wściekłym nad uszami! Nic oprócz spikerki radiowej z niego nie będzie, szkoda każdego słowa! A ten brzdąc, który siedzi spokojnie na samym środku alei i układa kamyczki w równe kupki? To przecież przyszły biurokrata! Obok niego wre ruch, dzieci biegają, dorośli przechodzą, przejeżdżają wózki z niemowlętami — a on nie. Nic go nie obchodzi życie, przesuwające się obok niego! Jego interesują tylko wyrównane kupki kamyczków!

Na ławkach siedzą poważnie matki i bony, z zadowoleniem przyglądając się swoim pociechom. Jeszcze bony jak bony. Dość obiektywnie patrząc na dzieci. Ale co do mamusi! Każda z nich jest przekonana, że jej Bombus jest najpiękniejszy, najmądrzejszy, najlepszy... A potem taki Bombus ma 20 lat i ni z tego, ni z owego pyrne kogoś nożem, albo ukradnie mu portfel z protestami, a Pifcia ucieknie do Skolimowa z pomocnikiem fryzjera i szuka jej potem!

Ale niezależnie od wszystkiego, dzieci — to piękna rzecz! Nie przestaję też żałować, iż sam nigdy nie zaopatrzyłem się w coś podobnego. Prawda, chciałem już raz i nawet zwierzyłem się z tym mojemu przyjacielowi!

— To się ożeń! — odpowie. dzia!

— Ale kiedy ja lubię tylko cudze dzieci!

— To właśnie dlatego się żeni! Od tego czasu nie żeniłem się i zrezygnowałem z własnego przychówku. Kiedy jednak nadmiar nie wykorzystanych uczuć ojcowskich rozpiera mnie duszę, udaję się do parku, ogrodu, czy wnet zbioru nika z tego powietrza, i długo, długo obserwuję przyszłych dygnitarzy, akuszerów, wiceprezesów, biurokratów, Bombusów, Pifki etc.

Potem mam dosyć na dłuższy czas i cieszę się, bardzo się cieszę, nieskończenie się cieszę, że nie jestem ojcem żadnego z nich!

ROBER



— Pożycz mi 20 groszy na tramwaj.  
— Niestety, nie mam drobnych!  
— Więc pożycz mi 10 złotych. Podaję taksówką!

**E r b u**

**Na zebraczym szlaku**

## Koniki skaczą po trotuarze

IX

Pierwszym człowiekiem, którego Kazik poznał w mieście był brodaty Cybulski. Podszedł do blakającego się chłopca, zapytał skąd jest, zaprowadził ze sobą do restauracji, kupił mu trochę jedzenia i gdy szli przez ulicę powiedział mu to:

— Trzymaj się przy mnie, będzie ci dobrze, pamiętaj...

Na ulicy leżało błoto. Śmiała się wiosna do krzyczących miastowych ulic. Cybulski rozczesał palcami swoją rzadką jak u kozła brodę i dodał jeszcze to:

— Tylko słuchaj się, bo inaczej będzie gorzej!

Dlaczegoż miałyby być gorzej? Słuchał się Kazik brodaty. Łaził za nim od świtu do zmierzchu. Rano szli razem do hali targowej pomagać furmanom. Po południu stali przed dworcem proponując strojnym paniom odnoszenie walizek. Na dworcach przezwadnie spali. I tu mu któregoś nocy brodaty opowiedział o sobie, o swoim życiu.

Co noc potem opowiadał o sobie: był kiedyś buchalterem, miał żonę i dzieci. Wreszcie poszedł na wojnę. Kazik wie co to jest wojna. Ojciec często o tym opowiadał. To jakaś załamała, jak koklusz w rodzinie majstra. Tylko że nie umierają tacy mali jak Waciu, ale dorośli. To choroba dorosłych.

Przyjechał z wojny i już nie znalazł swej rodziny, zapodziała się gdzieś; jak majstrowskie obcegi i po

tej wojnie brodaty nie mógł wziąć się do jakiejś pracy. Dawano mu budkę z papierosami. Proponowano mu zaopatrzenie — rzekł się. Nie za tę parę groszy przelewał swą krew i stracił rodzinę. On na to s... Tak właśnie powiedział:

— S... na te parę groszy!

Brodaty był dobrym człowiekiem. Kupił Kazikowi parę butów, używaną, ale jeszcze w dobrym stanie marynarkę, dbał o to by chłopiec był za wsze syty. Miał tylko fioła na jednym punkcie. Chciał nauczyć Kazika czytać. Gdy mieli trochę czasu, wyciągał z kieszeni starą gazetę i uczył Kazika rozróżniać litery.

— Z B R O D N I A R Z.  
Albo:

— M O R D.

Nie miał twarzy tak łagodnej jak majster i nigdy nie toczył się na pijanych nogach jak Grzesiek. I może dlatego nie bił nigdy Kazika. Aż zabrali brodaty. Zabrali go na początek jesieni. Z nieba płynęły złote jak pajęczyna nitki. Kazik nauczył się rozróżniać nazwy ulic, uszy jego przywykły do miejskiego gwaru. Pracowali wtedy — było to południe — w halach Mirowskich. Nosili napeczniane worki kartofli i kapusty. Kazik stał przed furmanką gdy nagle rozległ się krzyk w hali. Wpadł do środka i zobaczył okrwawionego Cybulskiego, na około niego zaś tłum wrzeszczących handlarek. Dwóch policjantów trzymało Cybul-

skiego pod pachami. Cybulski krzyczał:

— Panie władza ja bym skradł? Panie władza ja żołnierz frontowy spod Rokity, ja nie złodziej. Krzyk jego przechodził w łkanie.

Były to ostatnie słowa jego brodaty przyjaciela i więcej już go Kazik nie widział. Okrwawionego wyprowadzili policjanci z hali targowej, wsadzili do dorożki i powieźli gdzieś.

Znowu włóczy się Kazik po mieście. Nocą śpi nad stalowo — jesienną Wisłą. Poznał tu nowych ludzi, bezdomnych i opuszczonych przez ludzi, takich jak on. Starych i młodych. I tu poznał Władka. Dziwne to było poznanie. Leżał z przymkniętymi oczyma za mostem kolejowym tuż obok magazynów wojskowych. Zdaleka do chodzą przyciszony gwizd wartownika. Znał tę piosenkę ze wsi: „Oj dana, dana”. Nagle czuje jak go ktoś obejmują za głowę. Serce w nim załomotało. Zupelnie ścisła jak Teofil. Ścisła z całych sił i, czyżby ze śmiechu.

— To ja Władek — słyszy jakiś obcy głos i widzi przed sobą krostowatą twarz chłopca — Władek jestem blatusz?

W nocy opowiedział mu o sobie. — Od czwartego roku życia się włóczę. Teraz żebrze.

Trzy miesiące laził z Władkiem. Nauczył się żebrać. Przechyla głowę jak Teofil, trzęsie chudym swym ciałem udając chorego, nauczył się opowiadać niestworzone rzeczy jak te, że jego ojciec jest kapitanem i macocha wygnała go z domu. Zabierał go Władek ze sobą jak szedł „na sło miankę” taka to prosta kombinacja. Kradnie się stómiąnek przed jednymi drzwiami i sprzedaje się przy drugich. W suche, słoneczne dni, gdy go spodynie nie wykladają stómiąnek przed drzwiami szli na „klamkę”, to znaczy, jak zwyczajnie się chodzi od drzwi do drzwi po prozonymu. — Twarz Kazika pokryła się takim samym krostami jak Władka. Nauczył się pić i palić.

Po trzech miesiącach sprzedał go Władek. Zwyczajnie jak psa pod Ker celakiem.

## Największy zbiór dzieł Dickensa Sprzedany w drodze publicznej licytacji

Przed kilku dniami odbyła się w Southbay w Anglii licytacja rękopisów i nieznanych dzieł Karola Dickensa. Pamiętki te zbierał latami wiel biciel wielkiego pisarza hr. de Susamé i chronił je w zamku swoim w Lo zannie.

Niektóre z tych pism pochodzą z pierwszych lat twórczości Dickensa, kiedy jeszcze był nieznanym nikomu skromnym sprawozdawcą parlamentarnym. Inne znowu z lat później-

szych, z okresu, gdy Dickens miał duże kłopoty materialne i będąc już ojcem dziewięciorga dzieci zmuszony był emigrować do Ameryki, gdzie u. działał lekcy angielskiego.

Licytacja zgromadziła tłumy ludzi, nie mniej jednak ceny uzyskane za poszczególne pisma nie były wysokie — i nie przekraczały nieraz dziesięciu gwinej. Za całość uzyskano 3.687 funtów szterlingów.

**Witold Poprzecki**

## Krwawe ślady

●● Obca agentura działa ●●

powieść

Z dwu łuf rewolwerowych, które trzymała Jadzia w ręku, ciągnęły się jeszcze dwie cienkie smugi dymu wskazując wymownie, skąd padły zbawcze strzały.

— Mówił pan, panie majorze, że raczej w rękę, jak w głowę — odezwiała się nie swoim głosem i... upadła.

Tym razem zemdląca całkiem. Denerwujące przeżycia ostatnich kilku dni zrobiły swoje: nerwy odmówiły jej posłuszeństwa całkowicie, rozprężyły się i — jednocześnie poczuła zarówno skutki potłuczonej gwałtownych w walącym się domu, jak i skutki owej gwałtownej burzy, przeżytej w lesie, czy też ucieczki przed wariatem. Wszystko to odezwowało się od razu i zwały ją z nóg, jak huragan trzcinę.

41

Gdy major zakładał kajdanki na okrwawione ręce Ratmana — pułkownik skoczył na ratunek zemdlonej. Jednocześnie we drzwiach ukazał się żandarmer, których major uprzedził o aresztowaniu Ratmana i natychmiast przystąpili do rewizji...

Rekonwalescencja Jadzi trwała krótko. W trzy dni później o rannej godzinie kupowała bilet do Warszawy. Myśl o tym, że opuściła około dziesięciu przedstawień i właściwie nie ma żadnego usprawiedliwienia, przerażała ją. Bo i jak ona wytłumaczy dyrektorowi swoją nieobecność? Przecież jeżeli opowie wiernie swoje przygody — od początku do końca, dyrektor uśmiechnie się złośliwie i zapyta:

— Szanowna pani romans układa?

A Jadzia dobrze pamięta, w jakich okolicznościach dyrektor zwraca się do artystów per „szanowny panie” albo „szanowna pani”. Tak mówił do tej małej Burkackiej, którą wyrzucił bez odszkodowania za zaproszenie ognia papierosem, tak samo tytułował Rożyńskiego po jego skandalu w „Cafe Chantant” słowem — sprawa pachniała awanturą, skandalem, wyrzuceniem.

— Ano trudno... — pomyślała sobie wreszcie. — Ja to musiałam zrobić dla Stefana...

Dla Stefana...

Te dwa słowa w jej pójeciach zdolne były wytłumaczyć wszystko: każde przestępstwo nawet, a cóż dopiero takie sobie wykroczenie przeciw regulaminowi teatralnemu. Myśl o tym, że w jednym szeregu ze Stefanem walczyła z jakąś ciemną ma-

fią szpiegów, krzepiała ją, choć nawet nie bardzo zdawała sobie sprawę z tego, co za jedni są ci, których tępi Stefan, major Kowalski i pułkownik Wojciechowski.

— Nigdy pani nie zapomnimy tego „nieposłuszeństwa” — mówił pułkownik Wojciechowski żegnając ją — dzięki któremu ujęliśmy bez strat w ludziach jednego z najszkodliwszych szpiegów. Gdyby pani została przy aucie, jak pani rozkazaliśmy, ha! zapewne ujęlibyśmy Ratmana i tak, ale jeden z nas nie żyłby na pewno, a może obaj...

Te słowa uniała niemal na pamięć i pokrzepiała ją nieco myśl, że ma takich opiekunów.

— Ale z teatru wyrzucą mnie na pewno! — pomyślała siadając do pociągu.

I znowu uświadomiła sobie, że byłoby to dla niej szkoda niepowetowana: już przecież zaczęła mieć dobre recenzje, piosenki w jej wykonaniu szły w świat na płytach kilku firm, tenże dyrektor przebakiwał o podwyżce, gdy nagle — ona sama wszystko rozbiła w puch jedną szaloną eskapadą.

Jakiś młody człowiek wszedł do przedziału.

— Bardzo pania przepraszam za to najście — tłumaczył z uprzejmym uśmiechem — ale jestem współpracownikiem „Kuriera Nadzwyczajnego”, którego czytelnicy są zaniepokojeni pani nieobecnością w Warszawie. Czy zechce mi pani odpowiedzieć na kilka pytań?

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Warszawa, ul. Zgoda 5  
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11  
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.  
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: J.-ka Wyo. Nowa Prawda Sp. z o.o.  
Redaktor: F. Kwieciński  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18  
Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca  
Konto PKO nr 22612. Konto rozrachunkowe nr 218.

CENY OGŁOSZEŃ  
Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr. za wiersz; prace poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr. za słowo. Drobne — najmniej 10 wierszów. Nekrologi — 50 gr. mm. miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse — 50% drożej. Wyrazy ilustrowane drukami kom. się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.